Nr. 235. Dnia 26 sierpnia. Sobota. Dnia 14 (26) sierpnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Przemienienia Pańskiego. Po południu, po nieszporach, odbędzie się sesja tegoż bractwa, na której życzący się wpisać do albumu, dopełniać tego będą mogli.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.—W tymże kościele po nieszporach, o godz. 5-ej po poł., odbędzie się sesja elekcyjna arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, jutro, o godzinie 9½ odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj angielska izba gmin—zgodnie z przyjętym w poniedziałek wnioskiem Gladstone'a—zakończyła rozprawy komitetowe nad bilem irlandzkim. Trzecie czytanie nastąpi już w połowie przyszłego tygodnia, tak, aby w d. 1-ym września bil przestąpić mógł progi izby lordów, gdzie książę Devonshiru (dawniejszy lord Hartington) czeka nań pożądliwie, aby mógł szpony harpji co prędzej w jego paragrafach utopić i—uratować Anglję przed rozdarciem! Podczas gdy izba lordów będzie dopełniała tego swojego „przeznaczenia historycznego", w którem ma tkwić najczystszy patrjotyzm Albjonu, izba gmin przystąpi tymczasem do obrad nad budżetem. Gladstone dotrzymuje słowa: powiedział, że nie rozpuści wpierw parlamentu, dopóki bil irlandzki i budżet nie będą gotowe. I zdaje się, że przed końcem września gentlemeni i mylordowie nie spoczną na łonie stęsknionych rodzin. Będzie to jedna z najdłuższych w historji parlamentaryzmu angielskiego sesyj, która skończy się na dobitek jeszcze nieomal niewątpliwem rozwiązaniem izby gmin, dla przekonania lordów, że naród stoi w dużej większości po stronie Gladstone'a i jego bilu irlandzkiego.

Przewidywania nasze zbyt rychło się sprawdziły. Mimo tak „pomyślnego" załatwienia dyplomatycznego sprawy włosko-francuskiej olbrzymi zapas wrącego rozgoryczenia obie strony podnieca do nowych wciąż wybuchów, które niczem dobrem zakończyć się nie mogą pomimo najwykwintniejszych komplimentów wzajemnych pp.: Ressmana i Dupuy. Już pomiędzy robotnikami pracującymi przy budowie kolei z Toul do Pont St. Vincent w Lotaryngji zaznaczył się walką na noże antagonizm pomiędzy włoskimi a francuskimi towarzyszami pracy, już w Ajaccio francuzi odpłacili pięknem za nadobne, zdzierając z konsulatu herby włoskie, jak to uczynili świeżo włosi w Messynie i Millazo a na półwyspie Apenińskim wcale pokój nie wrócił.

Późnym wieczorem we środę zgromadził się znowu proletarjat anarchiczny na placu katedralnym w Medjolanie i wyruszył ku basztom miejskim, po drodze tłukąc wszystkie latarnie i bombardując okna więzień. Ztąd powrócono do miasta i wybito wszystkie szyby leżących wzdłuż Via del Sempione kawiarń i restauracyj. Tu dopiero doścignęła ich żandarmerja i—aresztując 23 ludzi—rozpędziła. Nie są te manifestacje bezpośrednio związane z wypadkami w Aigues-mortes, ale wyrosły, jak chwast, na ich gruncie!

Zajęci wypadkami ważniejszemi, nie mieliśmy dotąd czasu na podanie osnowy orędzia, którem król Aleksander serbski zamknął w d. 21 b. m. sesję skupczyny. Jako obraz prac jej i dowód przywróconej harmonji pomiędzy tronem a reprezentacją narodu zasługuje ona na powtórzenie:

„Moi panowie deputowani! Szczerem zadowoleniem przepełnia mię to, że mogę znowu u kresu parlamentarnych prac stanąć w waszem gronie i wyrazić wam królewskie moje uznanie dla waszych czynności. Zaraz po objęciu władzy królewskiej zwołałem was na tę sesję nadzwyczajną głównie dlatego, aby skupczyna przyjęła odemnie konstytucyjną przysięgę i uchwaliła budżet, który wśród dawniejszych nieprawidłowych stosunków uchwalenia się nie doczekał. Ale i oprócz tego wielu i ważnych prac mieliście w tej sesji dokonać i z pochwały godną gorliwością z zadania swojego wywiązaliście się.

„Przedewszystkiem, zgodnie z finansowemi potrzebami kraju, zatwierdziliście traktaty, które wam rząd mój przedstawił, a pomiędzy któremi zwłaszcza traktat handlowy z sąsiedniem mocarstwem austro-węgierskim szczególną posiada ważność. Stworzyliście przez to podstawę dla dziesięcioletniego ekonomicznego rozwoju i dla finansowego pokrzepienia naszej ojczyzny.

„Zgodnie z naturalnym rozwojem potrzeb państwowych rozszerzając budżet i uchwalając pożyczkę na umorzenie odziedziczonego w spadku po ostatnich rządach długu bieżącego, otwierając zarazem rządowi przez wprowadzenie nowych monopoli i prawa o troszarynie (podatku konsumcyjnym) obfitsze źródło dochodu, dowiedliście jasno i przekonywająco, że ożywieni jesteście duchem patrjotycznej ofiarności dla żywotnych interesów państwa. Że przy załatwianiu tych spraw okazaliście tyle dobrej woli, dowodzi to niewątpliwie, że żywicie pełne i szczere zaufanie do mego rządu. Dziękuję wam za to szczególnie!

„Moi panowie deputowani! Dopiero cztery miesiące upłynęło od czasu, gdy czynem z d. 13-go kwietnia położyłem kres pełnym niebezpieczeństw następstwom dnia 21-go sierpnia r. z., a dziś już możemy z zadosyćuczynieniem wewnętrznem patrzyć na ważne wyniki osiągnięte wśród tak krótkiego czasu. Korzyści takie z wolą Bożą mógł tylko rząd osiągnąć, który opiera się na zupełnej harmonji pomiędzy tronem i ludem. Miejmy nadzieję, że łaska opatrzności i dalej na nas spoczywać będzie i dopomoże do pomyślnego ukończenia tak szczęśliwie rozpoczętego dzieła".

Mowę swoją zakończył król okrzykiem na cześć wolnej, konstytucyjnej Serbji.

Br. Z.

LISTY DO PŁUGA

ABBAZJA.

(Z rękopisów pośmiertnych.)

(Dokończenie.)

Żegnaj Rjeko, bywaj zdrowe Opactwo i ty, Volosca, Iko i Lovrano. Czy was kiedy zobaczę?

Na małym statku, zajeżdżając co chwila do portów, dobijamy Moskienic, o pół godziny od Lovrana.

Porzucamy z Lorenzem parowiec, aby módz zwiedzić potrosze okolice. Drugi parowiec za dwie godziny zabierze nas na Veglię.

Więc nogi za pas i w górę, bo u dołu tylko port i kilkanaście chałupek. Miasteczko leży wyżej, opasane murami. A że mnie pasja do tych murów bierze, więc rysuję je gorączkowo, a Lorenzo poluje na jedzenie i co chwila, wychylając się z sąsiedniej garkuchni, woła:

— *Ma Christo santo*, ukończysz raz? Już zdala widać statek. Myślisz jeść, czy nie?

Jemy *maccaroni all' sugo* z parmezanem. Pijemy, o co bardzo tu trudno, nie kwaśne wino i dalej do portu.

Za kilka minut opuszczamy wybrzeże. Czy będę tu kiedy? Statek tymczasem zbliża się do pionowych prawie wybrzeży wyspy Cherso i w cieniu tych ponurych a niezarosłych skał z jakie trzy kwadranse się posuwa. Ani śladu roślinności, życia, zabudowań.

Zachodnia część wyspy jest zamieszkana i uprawna, wschodnia dzika i bezludna. Cherso, największa z wysp północnych archipelagu, licząca około 14,000 mieszkańców, stanowiła niegdyś z wyspą Lusina całość, połączona teraz mostem ruchomym.

Ma się ku zachodowi. Cisza zupełna. Morze *bonazzo* (dobre, poczciwe). Siedzimy z Lorenzem na pokładzie i napawamy się widokami wielkiej piękności i majestatu. Brzegi Istrji zapadają w przezroczystym mroku. Nad Monte Maggiore zaczyna się ukazywać biały stożek: Schneeberg. Wchodzimy, cicho, prawie bez ruchu, do canal di Mezzo, co dzieli Cherso od Veglia. Gromady delfinów co chwila wyskakują w niezgrabnych podrygach z morza.

Pasażerów obok niema, jest zato kapitan, który już kilka razy chciał się zbliżyć, aleśmy urządzali zimne milczenie, kiedy się zbliżał, tak od niego wiało jowialnością i chęcią pogawędki.

Próżne wysiłki! Usiadł obok i zawiązał rozmowę po francusku, oznajmiając, że wieczór taki *„ze oune mervouille"*. Zaczynamy go prosić, aby gadał po włosku, czy kroacku. Po kroacku nie chce, bo *„ze un lingua dur"*, a po włosku i owszem.

Olśnił nas ten poliglota, bo i po angielsku i po hiszpańsku mówił równie dobrze jak po francusku, a w końcu przyznał się, że swojego rodzinnego języka, kroackiego... zapomniał. To jest niezupełnie, ale potrosze. Ilekroć wraca na łono rodziny do Rjeki, raz na tydzień, to ma biedę z żoną i jej siostrą, bo te tylko po kroacku mówią. Woli wszakże mówić po francusku. Humor ma doskonały a gaduła zeń nie lada. Co było robić? Pozbyć się niepodobna. Zresztą rozbił już nam czar wrażeń i kontemplacji. Więc nie zwlekając długo *à propos* jakiegoś statku, co nas mijał, czy stada mew, co opodal pływały, zaproponowałem mu z galanterją *un mezzo vino*.

Nie odrzucił. Owszem, aby nam pokazać, że nie jest ani dumnym ani dzikim, prawie całe pół litra sam wypił.

Ale zato otworzył całą skarbnicę wiadomości i nie żałował sobie.

Lat ma 51. Podejrzewam, że więcej. Mały, zwięzły, mocno siwiejący, o dużych bakach, lekko ubrany i wiecznie pogwizdujący wyjątki z francuskich operetek, skrupulatnie fałszowanych. Apetyt ma wyborny. Używa czosnku dla podniety. Ale zna brzegi i daje objaśnienia co chwila.

Otóż wzdłuż całego Cherso idzie niezła droga od miasteczka Farasina: na północ do Ossejo, na południe do mostu na Lussino.

Na tę wyspę Lussino zjeżdża się dużo cudzoziemców na kurację. W Lussino Piccolo ma być uroczo. Miasto Cherso leży na pół drogi od Ossejo do Farasina. Ma 3,000 mieszkańców i stare kościoły. Na wyspie ciekawe, duże bardzo jezioro na szczytach skał. Zwie się Vrata. Dwie godziny do trzech pieszo z Cherso.

Uprawa wina i oliwek na stoku zachodnim. Lud dość zamożny. Już tu włoszczyzny mało. Język chorwacki panuje, jak i wszędzie, szczególniej od lat 30-tu. Ubiory ludu bez charakteru wybitnego.

— A oto i Veglia. Widzicie panowie, jaka różnica. Tu wyspa o niższych górach, łagodnych stokach, a cała w uprawie. A możebyśmy wypili wina?—powiada kapitan.

Pijemy, a już mroki osiadają u stóp gór. Wierzchołki zaledwo się rumienią. Z po za Veglii wynurza-

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Druskieniki, d. 13-go sierpnia.

Z pewnem zdziwieniem czytaliśmy tu zamieszczoną niedawno w piśmie Waszem korespondencję datowaną z Druskienik w lipcu, której autor zapewne musiał tu bawić bardzo krótko, a używa przytem widocznie czarnych okularów i ztąd patrzy na wszystko zbyt pesymistycznie, wskutek czego do korespondencji wkradło się sporo niedokładności i błędów.

Autor listu pisze, że chorych zjechało niezwykle mało, zaledwie 50 do 60% zwykłej liczby gości. W rzeczywistości zaś jest całkiem inaczej, i już w dniu 1-ym lipca była tu tak wielka ilość przyjezdnych, że od najdawniejszych czasów najstarsi ludzie podobnego zjazdu nie pamiętają. Mimo licznych mieszkań, hotelów, willi oraz domów i chat, wszystkie do ostatniego zakątki były zajęte tak dalece, że wiele osób, wyrzekłszy się kuracji, musiało jedynie tylko dla braku lokalu powrócić do domów, wytrwalsi zaś nieodstraszeni perspektywą długiego oczekiwania na wolne mieszkanie, sypiali tymczasowo po korytarzach hotelowych, sieniach i werendach. Drukowane spisy przyjezdnych wykazują ich do 8,000, co chyba, jak na Druskieniki, jest cyfrą bardzo poważną. Nie mogło też być na serjo mowy o małej w tym roku liczbie gości.

Pozwolę sobie dodać, że ani ulubiony przez warszawian Ciechocinek ani żaden inny krajowy zakład leczniczy taką liczbą gości napewno poszczycić się nie może.

Twierdzi dalej korespondent, który, jak sam powiada, od lat dziesięciu nie oglądał Druskienik, że nie znalazł tu żadnych ulepszeń. Tymczasem przez owe dziesięć lat przybyło wiele ozdobnych i pięknych willi, dających wygodne pomieszczenie; w miejsce starych łazienek, które się stały pastwą płomieni, stanęły nowe, bardzo czysto, porządnie, a w droższych numerach nawet z pewnym komfortem urządzone. Cały zakład w tych czasach właśnie nabyła nowa a, jak zapewniają, bardzo bogata kompanja, która zamierza urządzić go zupełnie na wzór zagranicznych miejsc leczniczych. Radzibyśmy byli, aby się to sprawdziło, gdyż dowiedziona tysiąckrotnie skuteczność tutejszych kąpieli, nieporównany klimat i powietrzne, śliczny park, uroczy Niemen i całe otoczenie ze wszech miar zasługują na właściwe ocenienie.

Ze stacji Porzecze kursują do Druskienik omnibusy, bryczki oraz dość wygodne czterokonne powozy; droga po piaszczystem pustkowiu nie jest istotnie zabawną—nie wiadomo też, czemu korespondent przedłużył ją o całe trzy wiorsty—siedemnaście wiorst dzielące Druskieniki od stacji Porzecze, przebywa się w ciągu dwóch godzin. Rada też, aby wyjeżdżać z Warszawy rano, wskutek czego przybywa się na miejsce wieczorem, mogłaby chyba zniechęcić odrazu podróżnych, gdyż znaleźliby się oni na miejscu w Druskienikach przed samą nocą, t. j. w chwili, kiedy daleko trudniej znaleść pomieszczenie, niż biorąc się do poszukiwań we dnie. Dlatego też praktyczniej jest wyjechać z Warszawy na noc, stanąć w Druskienikach rano i mieć dość czasu na wynalezienie mieszkania.

Na zakończenie dodać muszę, że romantyczna historja, o której również wspominał korespondent, o jakiejś pannie B., usiłującej się z rozpaczy zastrzelić, jest od początku do końca plotką, sensacyjną bajką, wymyśloną nie wiadomo dla czyjej uciechy. Żaden z lekarzy, ani mieszkańców, ani gości o niczem podobnem nic nie wie.

List kończę życzeniem, aby jak najwięcej osób podążało do cudownie skutecznych a pięknych Druskienik. *K. K.*

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 4-go sierpnia.

Spodziewany przegląd taryf celnych i zmiana waluty przez niedaleki już kongres wywołały tutaj przesilenie finansowe i zastój w przemyśle i handlu. Wszystkie dzienniki są pełne kwestyj finansowych. Wystawa zeszła na plan drugi.

*

Na Midway Plaisance, aneksie wystawy, poświęconym rozrywkom, zaczęto walkę przeciwko teatrom arabskim, tureckim i perskim, w których kwitnie taniec brzucha (*danse du ventre*). Walkę zaczęła dyrekcja wystawy na usilne żądania pań, zgorszonych tym oryginalnym tańcem.

*

P. T. Thomas, dyrektor sekcji muzycznej na wystawie, był zmuszony ustąpić z zajmowanego stanowiska z powodu kłopotów finansowych, w jakich znajduje się wystawa. Urządzenie dwóch hal koncertowych kosztowało zarząd wystawy 467,000 dol., inne zaś koszty, jak: utrzymanie biura, orkiestr 400,000 dol., gdy tymczasem dochód z koncertów przyniósł dotychczas zaledwie 100,000 dolarów. P. Thomas jest prawdziwym artystą i traktuje muzykę poważnie. Koncerty jego stanowiły istną rozkosz dla muzyków, nudziły jednak przeciętną publiczność, która woli skoczne polki, walce lub wyjątki z operetek, niż utwory klasyczne. Ztąd niepowodzenie.

*

Z powodu braku miejsca, obrazy malarzy warszawskich nie są rozwieszone razem, lecz w trzech rozmaitych częściach gmachu sztuk pięknych. Pomimo to sprawiają one imponujące wrażenie. Cała prasa tutejsza wyraża się o nich bardzo pochlebnie.

*

Z powodu zamknięcia wystawy w pozaprzeszłą niedzielę, wbrew wyrokowi najwyższego sądu państwa, dyrektorowie wystawy zostali skazani na zapłacenie 5350 dolarów kary.

*

Na jednem z posiedzeń komitetu pań podniesiono myśl obrania jakiego kwiatu za emblemat narodowy. Myśl ta znalazła gorące uznanie. Dotychczas zebrano już od publiczności, zwiedzającej gmach kobiet, dziesiątki tysięcy głosów. Bardzo wiele osób głosuje za kwiatem kukurydzy, tego pierwotnego zboża Stanów Zjednoczonych.

Kwiatem narodowym Anglji jest róża, Szkocji—oset, Irlandji—koniczyna, Francji—lilja, Szwajcarji—szarotka.

*

Fabryki żelaza i stali oraz kopalnie węgla w Pensylwanji postanowiły nie przyjmować nadal do roboty cudzoziemców, lecz jedynie amerykanów. Początek dały już fabryki: Ellis and Lessig Steel and Iron Works w Pottstown i Peneoyd Iron Works w West Manayunk. Powodem tego postanowienia była nieznajomość przez przybyszów języka angielskiego i zwyczajów krajowych, co spowodowało częste nieporozumienia i utrudniało pracę. Fakt ten jest nader ważnym, gdyż w kopalniach tych i fabrykach pracuje dziesiątki tysięcy robotników z Królestwa i Galicji.

*

Humor amerykański.

W restauracji.

Rozgniewany gość. Gdzie jest gospodarz tego zakładu?

Kelner. Wyszedł na miasto zjeść śniadanie.

(*Truth.*)

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= Jak donoszą *Petersb. wied.*, na początku jesiennej sesji rady państwa będzie roztrząsany projekt p. ministra dóbr państwa o przyjściu z pomocą piwowarstwu i hodowli chmielu w obrębie państwa. W liczbie środków zaprojektowano: otwarcie szkół dla piwowarów i chmielarzy, niedopuszczenie z zagranicy chmielu wygotowanego, delegowanie do różnych miejscowości państwa zdolnych instruktorów-chmielarzy i urządzanie wystaw i zjazdów chmielarskich.

= *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach w głównej intendenturze rozpoczęły się narady w kwestji powiększenia zakupów żyta na potrzeby ministerjum wojny.

= Według informacyj *Now. wr.*, kwestja zjednoczenia Finlandji z cesarstwem pod względem celnym ma być rozstrzygana podczas jesiennej rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, obradująca nad uregulowaniem cen mięsa w większych miastach, powzięła wniosek, iż należy poczynić starania, aby hurtowni handlarze bydłem mogli otrzymywać zaliczenia bankowe na bydło, przeznaczane na licytację do miast, posiadających biura, o których była mowa na pierwszem posiedzeniu komisji.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż znów poruszona została kwestja obniżenia ceny biletów pasażerskich na kolejach.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż zarówno rząd ruski jak i niemiecki zadecydował, aby wszelkie spory, wynikające pomiędzy kontrahentami z obydwóch państw a spowodowane podwyższeniem ceł, rozstrzygane były za każdym razem sądownie. Żadne z państw nie uznało istnienia *force majeure*, któraby mogła unieważniać obustronne umowy.

= Według informacyj *Now. wr.*, w pierwszej połowie września rozpoczną się czynności komisji, zajmującej się pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł, W. I. Kowalewskiego, kwestją sporządzenia projektu rejestru firmowego.

---

ją się zębate, śnieżne szczyty Segna, gniazda Uskoków i Bory.

Tak cicho i uroczyście, że nawet kapitan zamilkł. Zamigotały latarnie morskie, nowej już budowy, bez obsługi ludzi. Raz na trzy miesiące rewidują je i podlewają benzyną.

Kanał między wyspami, szeroki jak cztery Wisły pod Warszawą, lśni się pomiędzy ciemnemi brzegami. Zwracamy na lewo. Słyszymy zwykłe komendy; ruch, bieganina, zgrzyt łańcuchów, zarzucanie lin. W ciemną noc wysiadamy w miasteczku Veglia i żegnamy wesołego kapitana.

Nocleg mamy w lichej oberży. Pościel chłodna i wilgotna. Wieczerza—nie chcę profanować tego wyrazu! Lorenzo, jak groźna chmura, milczy jeszcze, ale z podrygów jego pod kołdrami i z połysku oczu przewiduję burzę. Nie wytrzymał i wylał furję całą, przeplatając co chwila wyrazami: „*Christo, accidente, crepa il mondo*", a zaraz potem dodaje spokojnie:

— *Felice notte, caro amico!* Obaczymy, co będzie jutro, bo dziś... no, już milczę!...

Jasny, słoneczny ranek. Mamy przed sobą plątaninę ciasnych uliczek z zakratowanemi u dołu oknami, ze sznurami, na których się suszy bielizna, z balkonikami, gdzie kwiaty, z drobnemi kramikami i ruchliwym bardzo ludkiem. Wszyscy mówią tu gwarą trudną do zrozumienia, bo słowiańską o kancie włoskim. Trzeba kogoś przycisnąć do muru, by mówił powoli, a wtedy się z trudnością rozumie.

Kobiety niebrzydkie a szczerzą piękne zęby. Lorenzo ożywiony. Spał dobrze, kawa była niczego, a te vegliotki... No, no...

Ale idźmy do katedry, bo tu biskupstwo. Po drodze spotykamy biskupa... Innych się przywykło u nas widywać. Nie ma tu snać miru, bo go bardzo obojętnie mijają ludzie.

Katedra bardzo ciekawa. Ma dużo obrazów i fresków, które teraz nakładem jednego z arcyksiążąt restauruje malarz z Florencji. Na nieszczęście wyjechał na pewien czas.

Jest jeszcze kilka kaplic, ale pospolitych. Najstarsza S. Quirino. Stare baszty, cmentarzyk ładny na uboczu, ciekawe cysterny w każdym domu oraz widok na morze i Cherso przepiękny.

Veglia ma około 400 kilometrów kwadratowych powierzchni, a na niej 15,000 mieszkańców.

Stolica z 2000 mieszkańców, otoczona murami, ma trzy bramy: *Porta marina*, *Porta pisana* i *Porta di su.* Każda z nich może służyć za studjum dla malarza.

W czytelni, którą nam otworzono, znajdujemy bardzo ciekawy dar zmarłego na początku tego wieku melomana, księdza Nicolo degli Alghoretti: troje skrzypiec autentycznych: Stradivariusa, Steinera i Amatiego.

W katedrze, obok ciekawych podobno, bo teraz pozakrywanych obrazów, jest płaskorzeźba 12-tu apostołów, ze srebra po mistrzowsku wykończona.

Miasteczko leży na odosobnionej skale, coś jak nasz Kazimierz nad Wisłą. Droga ztąd prowadzi do cyplu wyspy, widzianego nieraz z Abbazji, na którym rozsiadło się Castelmuschio.

Postanawiamy iść tam pieszo, a ztamtąd statkiem dostać się na ląd w Kraljewicy.

Tę drogę radzę każdemu, co bawi w Abbazji, odbyć koniecznie. Nieuciążliwa, trwa 5 godzin wśród nie tak, jak wszedzie, dzikich skał, lecz wśród uprawnych poletek, plantacyj wina i oliwek, gaików wesołych, jezior o uroczych, poetycznych brzegach z widokiem morza na prawo i lewo.

Po tych nadbrzeżnych skałach mieliśmy tu istny wypoczynek. Żadnych bagaży, ranek ciepły, bezwietrzny, dobry, wesoły kolega i brak wszelkich trosk, które się za sobą porzuciło.

Częściej, mój Boże, takich ranków!

Na cyplu skał wisi miasteczko. Wiele podobnych w Apeninach widziałem. Opowiedzieć się to nie da. Trzeba rysować. To też rysujemy z zapałem, niepomni, że słońce przypieka, że jeść się chce oddawna, że się siedzi na twardej bardzo skale... Jeden, dwa, cztery szkice, i jeszcze i jeszcze... Ale wieczór niezadługo. Już wybrzeża zaczynają tonąć w barwach fioletowych. Cherso, za które słońce się zasuwa, zczerniało nagle i front surowy ku nam zwróciło, a z dala, z dala czarny punkcik ze smugą dymu oznajmił, że koniec wycieczki niezadługo.

Więc jedzenie, picie, żarty z zalotną oberżystką, kilka pomarańcz do kieszeni, dwa granaty (szypak) i ostatnia szklanka złotawego wina. Gwizdnięcie, ruch w przystani. Wysiada kilka osób, drugi sygnał, trzeci — bywaj zdrowa, Veglio! Jutro cię jeszcze, mijając, może raz ostatni obaczę.

Otóżem, ojcze Antoni, wrócił. Jutro wyjeżdżam statkiem do Sebenico. Czemuż nie możesz ty — co tak lubisz naturę, co tak ją odczuwasz — wraz ze mną odbywać tej wycieczki, by dogodzić tylekroć obgadywanym marzeniom?

Ja bo mam za dewizę: przechorować, ale nie darować.

Fiume, 1893.

Andriolli.

= Jak donosi *Graždanin*, w Petersburgu w pierwszych dniach września ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie członków Towarzystwa popierania przemysłu i handlu russkiego w celu naradzenia się nad kwestjami, związanemi z wojną celną z Niemcami. Rzecz prosta — powiada gazeta petersburska— że przedstawiciele przemysłu fabrycznego niechętnie patrzą na każde obniżenie ceł od towarów zagranicznych, a nie ma wątpliwości, że w razie porozumienia się ostatecznego z Niemcami nieuniknionem będzie obniżenie cła od niektórych wyrobów i towarów niemieckich.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o ustanowieniu w niektórych miejscowościach w gub. kowieńskiej obowiązkowego dla właścicieli i rządców domów meldowania osób, przybywających i wyjeżdżających. Do miejscowości tych należą: Tanrogi, Jurburg, Aleksandrowsk, Szwekszuie, Kretynga, Gorżdy, Retów, Płngiany, Szkudy, Birże, Rakiszki, Onikszty, Uciany, Rogów, Kiejdany, Janów, Szańce i Widze.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa:

	Okr. sprawozd.	Zachor.	Zmarło
M. Moskwa	od 15—18 sierp.	171	74
Gub. włodzimierska .	„ 13—19 „	156	52
„ woroneska . . .	„ 6—12	30	22
„ wiacka	„ 6—12 „	47	22
Gub. ekaterynosławska	„ 6—12 „	9	6
„ kurska	„ 6—12 „	296	103
„ łomżyńska . . .	„ 13—19 „	52	22
„ mińska	„ 13—16 „	10	5
„ moskiewska . . .	„ 6—12 „	72	24
„ mohylewska . .	„ 6—12 „	12	7
„ orłowska	„ 6—12 „	647	213
„ podolska	„ 30 lip.—12 sierp.	1178	423
„ połtawska	„ 30 lip.—12 sierp.	3[illegible]	13
„ saratowska	„ 30 lip.—12 sierp.	3[illegible]	3
„ tulska	„ 30 lip.—12 sierp.	253	78
„ ufimska	„ 30 lip.—12 sierp.	11	3
„ czernihowska . .	„ 30 lip.—12 sierp.	25	11
„ jarosławska . .	„ 30 lip.—12 sierp.	92	28
M. Kercz	„ 14—16 sierp.	69	32
obw. doński	„ 15—19 „	496	202
„ kubański	„ 18—20 „	17	7
Gub. tobolska	„ 6—12 „	2	1
Wypadki podejrzane:			
Gub. astrachańska . .	„ 6—12 sierp.	4	1
M. Petersburg . . .	„ 19—20 „	1	—
Gub. twerska	„ 13—16 „	4	—

= O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszono urzędownie następne dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja kaliska.				
Miasto Koło d. 20-go sierpnia .	2	5	8	29
Gubernja łomżyńska.				
Osada Wysokie Mazowieckie d. 23-go sierpnia .	3	1	8	5
Osada Czyżów d. 23-go sierpnia .	7	7	1	18
Osada Zambrów d. 23-go sierpnia .	1	—	—	3
Osada Ciechanowiec d. 23-go sierpnia .	4	3	—	1

= Z polecenia p. oberpolicmajstra dokonano rewizyj w domach pod nr. 47-ym przy ul. Wielkiej i pod nr. 50-ym przy ul. Śliskiej, przyczem okazało się, że ustępy w obu tych domach znajdują się w stanie niezadowalniającym. Z tego względu p. oberpolicmajster polecił niezwłocznie ustępy w pomienionych domach przyprowadzić do należytego porządku a zarazem przypomina komisarzom cyrkułowym, żeby wszelkie wykroczenia tego rodzaju były notowane.

= W ciągu ubiegłego tygodnia dokonano rewizyj sanitarnych w 227 składach z produktami spożywczemi, z których 169 znaleziono w zupełnym porządku, 36 polecono jaknajprędzej doprowadzić do należytego stanu, właścicieli zaś ostatnich 22 składów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ogólny niedobór podatków stałych, przypadających kasie miejskiej z nieruchomości w m. Warszawie, pomimo przedsięwziętych przez magistrat środków egzekucyjnych, wynosi rs. 829,423 kop. 65. W celu odzyskania tej zaległości magistrat ma niezwłocznie nałożyć sekwestr na dochody z domów, obciążonych niezapłaconemi podatkami ze stycznia r. b.

= Ulice: Polna i Krzywe Koło, po ukończeniu robót brukowych, dla ruchu kołowego zostały otwarte.

= W chwili, gdy w Petersburgu zapadły uchwały komisji, obradującej nad unormowaniem ceny mięsa, które prawdopodobnie niebawem uzyskają sankcję prawodawczą, nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż inicjatywa ujęcia targowisk bydła w ręce władzy miejskiej, w celu prawidłowego normowania cen mięsa, wyszła z tutejszego magistratu i objęta była planami byłego prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza. Po ukończeniu kanalizacji i wodociągów, reforma targowisk bydlęcych na wzór berlińskiego *Viehhoffu* miała stać na pierwszym planie, połączona z prawidłową dostawą bydła na targi. I tak pod tym względem w Warszawie bardzo wiele zrobiono, gdyż targowisko, odbywające się przed dwunastu laty na środku ulicy Wołowej, ujęto w karby przez zbudowanie specjalnego rynku, z którego woły mogą być wyprowadzone tylko wprost do rzeźni, a bywają karmione i pojone pod stałym dozorem weterynaryjnym. Licytowanie bydła na targu przez rzeźników na rzecz dostawców z prowincji również już przed laty było obmyślane w Warszawie. Brak środków stawał ciągle na przeszkodzie wykonaniu projektu, i dopiero teraz, jeżeli sprawdzą się wieści gazet petersburskich, że Bank państwa otworzy kredyt zarządom miejskim na dostawę bydła, Warszawa otrzyma wzorowe targowisko, które niewątpliwie ureguluje ceny mięsa na rynkach tutejszych.

= Przy ulicy Królewskiej, począwszy od bramy ogrodu Saskiego wprost kościoła ewangelickiego, przystąpiono do układania szerokiego chodnika betonowego ku ulicy Marszałkowskiej.

= P. minister komunikacyj wydał rozporządzenie, aby rada zarządzająca kolei dąbrowskiej nadal nie wydawała żetonów na bezpłatny przejazd koleją rzeczoną.

= Ministerjum skarbu zezwoliło na otwarcie kredytu kolei dąbrowskiej, w sumie 550,000 rs., na awanse, wydawane obcym kolejom przy obrachunkach w bezpośredniej komunikacji. Operacje pieniężne uskuteczniać się mają za pośrednictwem radomskiego oddziału Banku państwa.

= W obrębie stacji głównej kolei wiedeńskiej wzniesione będą magazyny składowe na zboże, na które instytucje bankowe udzielać mają zaliczki pieniężne.

= W szkole rysunkowej przy placu Teatralnym lekcje rozpoczynają się: dla uczęszczających codziennie w d. 1-ym września, dla przychodzących zaś raz na tydzień w niedzielę d. 10-go września.

= Margrabia Zygmunt hr. Wielopolski powrócił ze Skierniewic.

= Przybyli do Warszawy: zarządzający dochodami akcyzowemi gubernji warszawskiej i siedleckiej rz. r. st. baron Sztejngejl z gubernji wołyńskiej i towarzysz prokuratora izby sądowej warszawskiej rz. r. st. A. Stepanow z zagranicy; wyjechali: gubernator witebski r. t. książę Dołgorukow do Witebska, naczelnik okręgu celnego kaliskiego jenerał-major M. Usow do Radomia, urzędnik do szczególnych poruczeń przy J. E. Jenerał-Gubernatorze warszawskim rz. r. st. Tadeusz Wieniawski za granicę, stały członek urzędu do spraw włościańskich gubernji lubelskiej rz. r. st. Iwanow do Lublina i obrońca prokuratorji r. st. J. N. Kipel do gubernji radomskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Miłość ubogiego młodzieńca", w Nowym „Weseli spadkobiercy."

* Jutro odegrana będzie w teatrze Letnim fredrowska „Zemsta za mur graniczny", z panią Paprocką pierwszy raz w roli Podstoliny i z panem Rolandem w roli Wacława.

Słyszeliśmy, że reżyserja dołożyła wszelkich starań, aby to arcydzieło humoru okazało się jutro w jaknajlepszej szacie.

* Wznowiona onegdaj z powodzeniem „Piękna Helena" powtórzona będzie jutro w teatrze Nowym.

* Chóry opery rozpoczęły pod kierunkiem p. Zakrzewskiego próby z „Otella" Verdiego.

* Próba jeneralna z komedji Meilhaca i Halévy'ego p. t. „Mateczka" odbędzie się w poniedziałek o godz. 11-ej z rana.

Premjera we wtorek.

* „Weseli spadkobiercy", którzy co wieczór zapełniają po brzegi teatr Nowy, grani będą w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, poczem na pewien czas zejdą z repertuaru.

W piątek ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Nowego krotochwila „Champignol mimo woli."

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 833, Nowym 402; w teatrzyku Eldorado 78, na operetce francuskiej 247, na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 127 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 47.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych p. Mieczysław Reyzner wystawił obraz olejny „Staruszka modląca się i dwa pastele, a mianowicie: „Staruszkę, zażywającą tabakę" i „Kokieterję".

* Próbne egzemplarze albumu, przeznaczonego na premjum dla członków Towarzystwa zachęty za r. b., nadeszły już do Warszawy.

Album, jak już wspominaliśmy, składa się z pięciu reprodukcyj, wykonanych w akwaforcie, i z ozdobnej okładki, dzieła młodego rysownika Bohusz-Siostrzeńcewicza.

* Członek komitetu Towarzystwa, znany portrecista, Adam Badowski, na kilka tygodni wyjechał do Monachjum i Rzymu.

* Zapowiedziany przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych na styczeń r. p. konkurs architektoniczny będzie niezwykle ożywiony, o ile bowiem słyszeliśmy, wszyscy tutejsi pracownicy na polu budownictwa objawiają chęć wzięcia w nim udziału.

Spodziewanych jest wiele prac i z zagranicy.

Dla dzieł wyróżnionych Towarzystwo wyznaczyło trzy nagrody, a mianowicie: rs. 600, rs. 300 i rs. 200.

Oprócz nagród pieniężnych w porządku kolejnym przyznawane będą i listy pochwalne.

Dzieła, przeznaczone na konkurs, winny być przysłane pod adresem komitetu Towarzystwa nie później, jak d. 31-go grudnia do godziny 6-ej wieczorem.

Przesyłający dzieła obowiązany jest przed d. 15-ym grudnia złożyć w kancelarji Towarzystwa odpowiednią deklarację w formie listu, w której należy podać treść dzieła, cenę, dokładny adres, krótką wiadomość o miejscu urodzenia i notatkę o zakładzie, w którym artysta otrzymał wykształcenie.

= Wystawa Andriollego.

Grono uczestników spółki Salonu artystycznego poruszyło myśl zorganizowania wystawy prac ś. p. Andriollego.

Wykonanie szczęśliwego ze wszech miar pomysłu będzie zależnem od właścicieli rysunków i kartonów.

Przeważny udział w przedsięwzięciu wziękyby redakcje pism ilustrowanych, będące w posiadaniu znacznej liczby rysunków oryginalnych zmarłego artysty.

= Kasa emerytalna.

Podług ostatnich obliczeń, wykończonych świeżo przez biuro kasy emerytalnej służby kolei wiedeńskiej, z ogólnego majątku b. kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów tejże kolei rs. 495,479 kop. 62, jako fundusz uczestników I-ej kategorji (niemających przy zamknięciu kasy 10-ciu lat wysłużonych, a tem samem nie posiadających przywilejów emerytalnych), przeniesiony został po szczegółowym podziale do nowej kasy emerytalnej.

Pozostałe w przybliżeniu rs. 2,400,000 przesłano do funduszów Towarzystwa kolei z zagwarantowaniem praw emerytalnych II-ej kategorji uczestników oraz przyznanych pensyj emerytom, wdowom i nieletnim sierotom po uczestnikach zlikwidowanej kasy zjednoczenia.

Procenty od pozostałego kapitału wynoszą rs. 108,000, czteroprocentowa zaś dodatkowa składka od pensyj etatowych II-ej katogorji rs. 40,000, czyli razem rs. 148,000 rocznie, a zobowiązania emerytalne sięgają rs. 213,960 rocznie.

W przybliżeniu dopłata Towarzystwa kolei za r. b. wyniesie rs. 65,950.

= Szkoła rolnicza.

Przygotowania budynków dla mającej się otworzyć staraniem Towarzystwa osad rolnych szkoły niższej w Sobieszynie, a właściwie na folwarku Brzozowie, postępują szybko.

Szkoła mieścić się będzie w czterech budynkach murowanych, stojących na wzgórzu, z którego widzieć można całą przestrzeń folwarczną, a oddaloną od szosy o pół wiorsty.

Roboty prowadzone są energicznie i pospiesznie, tak, że zakład już w roku przyszłym będzie zupełnie gotowy i do otwarcia przysposobiony, skutkiem czego Towarzystwo stosownie do powziętej uchwały swojej ma nadzieję, iż nauka rozpocznie się z d. 1-ym stycznia r. 1895-go.

Największą tradność nastręczyło zaopatrzenie szkoły w wodę, którą znaleziono dopiero w głębokości 106 stóp.

Opiekun administrator zapisu ś. p. hr. Kickiego go, prof. Białecki, sam zajął się kierownictwem robót, prowadzonych pod osobistym jego dozorem.

= Przemysł krajowy.

Fabryka fortepianów Małeckiego wykończyła świeżo pianino w stylu Ludwika XV-go, białe, ze złoceniami i porcelanowemi ozdobami, równie stylowemi.

Wszystkie części instrumentu wykonano wyłącznie z materjałów miejscowych i siłami krajowemi.

Cacko to kosztuje 2000 rs.

= Przemysł koszykarski.

Przemysł galanteryjny koszykarski, dotyczący głównie przedmiotów do dekoracyj kwiatowych, zatrudnia w Warszawie do stu osób, wyłącznie kobiet i dzieci.

Wyroby pomienione w ostatnich czasach są chętnie nabywane do Cesarstwa.

= O... metodę poglądową.

Sąd pokoju XXIV-go rewiru przy ulicy Dobrej rozstrzygnął wczoraj sprawę, której głównym motywem była zbyt ściśle przez jedną ze stron zastosowana w praktyce metoda poglądowa.

Oskarżony był posiadaczem zastawionego w lombardzie roweru.

Ponieważ nie miał go za co wykupić, przeto zaproponował jednemu ze znajomych, powodowi w sprawie, nabycie „maszyny”.

Umowa doszła do skutku, poczem sprzedawca z nabywcą udali się do lombardu, wykupili rower, którego po wyjściu na ulicę dosiadł sprzedawca, a chcąc zalety „maszyny” wykazać dowodnie, w tak szybki ruch wprawił jej pedały, iż pomimo pościgu dorożką zniknął wkrótce z oczu strapionego nabywcy.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy, nabywca zaskarżył sprzedawcę, który został skazany na dwa tygodnie aresztu.

= Skutki wichury.

Zaznaczyliśmy dziś zrana przewrócenie się parkanu skutkiem wichury, obecnie notujemy drugi fakt z tejże samej przyczyny.

Z nad sklepu lamp Madenberga, pod № 28/30 przy ul. Nalewki, wichura wczoraj oberwała szyld i rzuciła go na przechodzącą podówczas dziewczynkę, Łaję Mazelmanównę, zamieszkałą pod № 5-ym przy ul. Sapieżyńskiej.

M., która poniosła silne obrażenia, szczególniej głowy, udzielono natychmiastowej pomocy na miejscu, poczem odwieziono ją do mieszkania.

= Odnalezione zwłoki.

Wzmiankowaliśmy przed tygodniem o utonięciu w kanale niejakiego Jankla Petera, zamieszkałego pod № 54-ym przy ul. Dobrej.

Zwłok na razie nie znaleziono.

Wczoraj dopiero przy rewizji kanału spostrzeżono zwłoki P., które niezwłocznie odwieziono do prosektorjum.

= Wybuch gazu.

Na rogu ul. Leszno i Żelaznej, podczas robót kanalizacyjnych, pękła rura gazowa i gaz buchnął płomieniem.

Wypadku z ludźmi nie było.

+ W Moskwie w r. b. powstało nowe, na szeroką skalę pomyślane Towarzystwo, pod nazwą „Melioracja”. Celem tego Towarzystwa jest podniesienie w Rosji wytwórczości ziemi. Towarzystwo rozporządza wielkiemi kapitałami i zamyśla rozciągnąć swoje operacje na wszystkie gubernje Rosji europejskiej.

+ Z decyzji ministerjum oświecenia z początkiem roku szkolnego 1893/4 opłata szkolna w gimnazjum męskiem w Częstochowie we wszystkich klasach podwyższoną zostaje z rs. 40 do 45 rocznie.

+ Pożar fabryki.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod dniem 25-ym sierpnia:

„Wczoraj wieczorem, około godz. 9 ej, przeciągły świst fabryczny zaalarmował mieszkańców Łodzi.

Wkrótce potem odezwały się trąbki, dając znać o pożarze, wynikłym w pierwszym cyrkule ogniowym.

Po nad dzielnicą, przylegającą do Nowego Rynku od strony Starego Miasta, zajaśniała olbrzymia łuna, w której kierunku pośpieszyła straż ogniowa I-go oddziału z narzędziami z rekwizytorni przy ul. Konstantynowskiej.

Paliła się fabryka p. Adolfa Dobranickiego przy ul. Północnej.

Na miejsce wypadku przybyły wszystkie cztery oddziały straży ogniowej ochotniczej miejskiej, straż fabryczna zakładów Tow. akc. Izr. K. Poznańskiego, a nieco później straż zakładów Tow. akc. Karola Scheiblera.

Tłumy ciekawych zapełniły ulice: Północną, Nowomiejską i Franciszkańską.

Posesja fabryczna p. Adolfa Dobranickiego zwrócona jest frontem do ul. Północnej, tyły jej przylegają do rzeczki Łódki, a po bokach ma z jednej strony szereg posesyj przy ul. Nowomiejskiej, z drugiej zaś strony posesję W. Müllera.

Od frontu znajduje się domek drewniany, z którym łączy się dwupiętrowa oficyna, mieszcząca kantor i składy; do oficyny przylega w poprzek dwupiętrowy budynek, w którym ulokowana jest przędzalnia i tkalnia; budynek ów łączy się przez kotłownię i motor parowy z jednej, a wysoką oficynę z drugiej strony, z gmachem, w części trzypiętrowym, w części dwupiętrowym, w którym pożar powstał.

Tym sposobem dziedziniec, przy którym znajdują się spalone zabudowania, tworzy niewielki czworokąt, zewsząd szczelnie zabudowany.

Po za temi zabudowaniami znajduje się farbiarnia, wykończalnia i suszarnia, którym płomienie silnie zagrażały.

Ogień spostrzeżono na trzeciem piętrze; w kwadrans potem płomienie objęły budynek od góry do dołu.

Wobec szczelnie zabudowanej posesji p. Dobranickiego, jak trudnego dostępu, tudzież ze względu na gęsto zabudowaną dzielnicę, w której powyższa posesja się znajduje — pożar był bardzo groźny i wymagał umiejętnej nader akcji ratunkowej.

Trzeba przyznać, że nasza straż ogniowa umiała pokonać trudności i zapobiedz klęsce.

Na dziedzińcu stanęła parowa sikawka straży fabrycznej Poznańskiego, broniąca energicznie zabudowań, przylegających do płonącego gmachu od frontu, na tyłach zaś i po bokach rozmieszczono sikawki straży ogniowej miejskiej i szajblerowskiej.

Po godzinie energicznych wysiłków ogień opanowano i płomieniom przecięto dalszą komunikację.

Wody dostarczały obficie zbiorniki fabryczne i studnie z posesyj sąsiednich.

W spalonym gmachu mieściła się przędzalnia o kilku asortymentach, tkalnia mechaniczna, część wykończalni i inne oddziały pomocnicze.

Pastwą płomieni padł także jeden motor o sile 80 koni parowych.

Fabryka p. Dobranickiego przerabiała wełnę i bawełnę.

Straty poszkodowany oblicza na sumę blizko rs. 120,000.

Fabryka ubezpieczona była w dwu towarzystwach asekuracyjnych: russkiem z r. 1827 i z r. 1835.

W zniszczonych przez pożar oddziałach fabryki pracowało stu robotników.

Ocalone oddziały zakładów p. Dobranickiego funkcjonują bez przerwy, gdyż mają motor osobny.”

+ Na budowę szpitala.

W Końskich d. 20-go b. m. odbyło się drugie w sezonie letnim przedstawienie amatorskie.

Wystawiono: „Po kweście” Sulisława, „Teatr amatorski” Bałuckiego i „Chłopi arystokraci” Anczyca.

Publiczność wypełniła po brzegi salę teatralną.

Grono amatorów wywiązało się z zadania świetnie, to też słuchacze nie szczędzili zasłużonych oklasków.

Dochód *brutto* wyniósł rs. 300.

Czysty zysk z widowiska przeznaczono na budowę powiększenia szpitala w Końskich.

+ Echa warckie.

Z pod Warty korespondent nasz pisze p d dniem 18-ym sierpnia.

„Urodzajów tegorocznych do świetnych zaliczyć nie można.

Żyto i jęczmień zwieziono dosyć szczęśliwie, lecz pszenica na pniu porasta, a to samo i z owsem będzie, gdyż koszenie już rozpoczęto.

Niema dnia jednego bez deszczu lub nawałnicy; taki stan pogody nawet i dla okopowizny nie jest pożądany.

Jeżeli kartofle nie zaczną gnić, zbiory będą dobre; urodzaj zaś na buraki od lat kilku niepamiętna.

Co do jakości buraków nic jeszcze powiedzieć nie można, gdyż polaryzacja w tym czasie dopiero rozpocząć się ma.

Spodziewać się także należy, że wkrótce cukrownie przystąpią do tak zwanych klarówek i że świeży cukier powstrzyma cokolwiek operacje prowincjonalnych spekulantów, którzy jak w tej chwili sprzedają cukier na worki po rs. 3 kop. 60, gdy w Warszawie cena zaledwie dochodzi do rs. 3 kop. 35 za kamień.

Już to od takich przyjemnostek partykularze chyba nigdy wolne nie będą.

Co np. pomódz może taksa przez magistrat zatwierdzona dla rzeźników, piekarzy i t. p., kiedy panowie ci stale trzymają się przysłowia „kiedy podejść nie można, to przeskoczyć trzeba.”

Ceny więc niby są ściśle przestrzegane, lecz produkty sprzedawane bardzo często nie kwalifikują się do użytku.

Pieczywo jest wprost niemożliwe: chleb stale niedopiekany, a bułki na kwasie.

Czyżby na takie nadużycia środka nie było?”

+ Studnie artezyjskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod dniem 17-ym b. m.:

„Przed trzema laty, z inicjatywy miejscowego wicegubernatora, powstał projekt kopania studni artezyjskiej przy zbiegu ulic Lubelskiej i Skaryszewskiej.

Prowadzenie robót rozpoczęła firma Mizerski i S-ka, potem prowadził je Troetzer (obie z Warszawy); obecnie zajęta jest tą pracą od dwóch tygodni „filja petersburskiego biura poszukiwań górniczych Woysława”, której jedynym reprezentantem na całe Królestwo Polskie jest p. Marceli Sunderland.

Roboty zatrudniają 16-tu ludzi dniem i nocą.

Kierunek techniczny robotą powierzono miejscowemu inżenierowi p. Golembiowskiemu.

W przeciągu dwóch tygodni wykopano 15 stóp bież., poprzednio zaś 270 stóp, razem więc do obecnej chwili 275 stóp bieżących.

Ponieważ grunt przedstawia się w postaci twardego kamienia piaskowca, przeto świder natrafia na ciągły opór.

Głębokość studni, do jakiej przypuszczalnie mają kopać, obliczono na 400 do 600 stóp; czas robót potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy.

Dotychczasowe koszty prowadzenia robót przez dwie wzmiankowane wyżej firmy wynosiły do 4,000 rs., a przewidziana przez trzecią blizko na rs. 3,000.

Za najbliższy zbiornik wody, z którym prawdopodobne jest połączenie studni, uważać należy góry Świętokrzyskie (lub opoczyńskie).

Do wiercenia studni używany jest obecnie świder stalowy, następnie stosowane będzie t. z. „przemywanie”, a jeżeli w ciągu następnych kilku tygodni świder natrafiać będzie jeszcze ciągle na pokłady kamienia, to stalowy zastąpiony zostanie t. z. djamentowym świdrem.

Jeżeli przedsięwzięte roboty dadzą pomyślne rezultaty, projektowane jest prowadzenie robót około kopania drugiej studni innego systemu, t. z. bruklińskiej—w żółtych koszarach, na szosie warszawskiej.

+ Echa lubartowskie.

Korespondent nasz z Lubartowa pisze pod dniem 15-ym sierpnia:

„W r. b. niezwykle wcześnie, bo 22 i 27-go lipca, na jarmark łęczyński, mający się odbyć we wrześniu, przybyli do Łęcznej z końmi kupcy: Sender Wildor z Międzyrzecza, gub. siedleckiej, i Abram Fajnberg z Klecka, gub. mińskiej.

Koni obecnie znajduje się 65; pochodzą z gubernji penzeńskiej.

Wkrótce ma znów przybyć nowy transport koni.

Inne towary, przeważnie kożuchy russkie, nadchodzą dość obficie.

Sklepów i stajen wynajęto sporo.

Wnioskować więc należy, że jarmark w Łęcznej zapowiada się walny.

Od kilku dni bawią w Lubartowie ajenci, przybyli z Dubna, celem zakupu większych partyj chmielu.

Ajentom udało się dotychczas zawrzeć kilka tranzakcyj z obowiązkiem płacenia po 17 rs. za pud pierwszego i po 14 rs. drugiego gatunku chmielu bez dostawy do kolei.

W tych dniach rozpocznie się zbiór chmielu, którego urodzaj będzie mniejszy, niż w r. z.

Zaraza na trzodę chlewną zmniejsza się; w samym tylko Lubartowie padło przeszło 300 sztuk świń i około 150 prosiąt.

Obecnie znów obiegają pogłoski, że w niektórych wioskach okolicznych bydło choruje na ospę i zapalenie racic i kopyt.

O chorobie tej, jak i wielu innych, włościanie niechętnie dają znać władzy, któraby na miejsce wypadku delegowała weterynarza, lecz sami leczą bydło.

Żniwom od tygodnia przeszkadzają prawie codziennie ulewne deszcze, skutkiem czego wiele zboża, a przeważnie pszenicy na polu gnije.

Próbne omłoty żyta wykazały, że z kopy można osiągnąć 5—6 ćwierci czystego ziarna.

Obecnie piekarze tutejsi płacą za parę, to jest korzec żyta i pszenicy, rs. 8.

W dniu wczorajszym mieszczanka tutejsza, Michalina Orzechowska, 60-letnia staruszka, spadłszy ze strychu, śmierć na miejscu poniosła.

W tych dniach w kolonjach: Antonin i Stara Trójni pożar zniszczył dwie osady; pierwsza należała do Jana Telkera, druga do Ignacego Wojewódzkiego.

Straty wynoszą: w pierwszym wypadku rs. 360, w drugim rs. 420 kop. 60.

Na bocznych ulicach Lubartowa stoją kałuże, z których zioną na miasto wyziewy.

Wartoby temu zaradzić.”

+ Wystawa.

Z Wilna donoszą nam, co następuje, pod d. 11-ym sierpnia:

„Deklaracje na wystawę napływają coraz liczniej. Meldowanie udziału w wystawie i zamawianie miejsc będzie już wkrótce zamknięte.

Otwarcie wystawy odbędzie się stanowczo w dniu 13-ym września, o godz. 2-ej z południa; zamknięcie nastąpi d. 22-go lub 23-go września.

Ogólna liczba wystawców dosięga już 900, w tem około 150 przypada na Warszawę i Królestwo.

Warszawscy drobni wytwórcy stanęli w tym roku do apelu bardzo licznie.

Ziemianie nadniemeńscy nadesłali również mnóstwo deklaracyj.

Między innymi wezmą w r. b. udział w wystawie następujący rolnicy, znani już z wystaw poprzednich: Emil Butkiewicz, M. hr. Zubow, Stanisław hr. Czapski, Michał Łęski, Mieczysław Jeleński, ks. Ogiński, Konst. hr. Przezdziecki, S. Zalutyński, H. Węcławowicz i in.”

+ Wyścigi.

Z Kijowa pisze korespondent nasz pod d. 22-gim b. m.:

„Dni wyścigowych ma być ogółem 4, a mianowicie: 1, 3, 5 i 9-y października.

W pierwszym dniu gonitw będą rozegrane między innemi nagrody: 1,000 rs. od Towarzystwa dla koni 3-letnich i 600 rs. dla dwulatków.

Dzień drugi obejmuje nagrody: 2,000 rs. od głównego zarządu stadnin dla koni 3-letnich, 1,000 rs. od Towarzystwa dla koni starszych i 500 rs. dla dwulatków.

W trzecim dniu będzie między innemi rozegrana nagroda 2,000 rs. od Towarzystwa dla koni bez różnicy wieku.

Nagroda ta nosi nazwę „Wielkiej kijowskiej".

Grand prix tutejszy 3,000 rs. od głównego zarządu przypada w czwartym i ostatnim dniu gonitw.

Nagrodę tę przeznaczono dla koni 4-letnich i starszych.

W tymże samym dniu będzie rozegrany 4-wiorstowy *steeple-chase* o nagrodę 500 rs.

Gonitwy tegoroczne zapowiadają się bardzo interesująco."

+ Tramwaje.

Z Żytomierza pisze korespondent nasz pod dniem 11-ym sierpnia:

„W uzupełnieniu telegramu, który przed chwilą wam wysłałem, pośpieszam donieść, iż budowa tramwajów z Żytomierza do Berdyczowa jest już zdecydowaną.

Żytomierz nie ma dotychczas kolei.

Najbliższa stacja kolejowa—Berdyczów odległą jest o wiorst 50.

Wprawdzie pomiędzy naszem miastem a Berdyczowem przeprowadzono szosę, jazda jednak potwornemi dyliżansami jest arcy-niewygodna i kosztowna.

Oprócz tramwajów osobowych, będą kursowały i towarowe.

Te ostatnie również mogą liczyć na bardzo wielkie powodzenie, Żytomierz bowiem we wszelkie niemal towary zaopatruje się w Berdyczowie."

+ Pożary.

D. 2-go sierpnia r. b., skutkiem uderzenia piorunu, zapaliła się stajnia na folwarku Oryszew, gminy Szymanów, w pow. sochaczewskim, zabezpieczona na rs. 830; przyczem została zabita klacz ze źrebięciem wartości rs. 200.

Pożar wkrótce ugasiła straż ochotnicza z cukrowni w Oryszewie, tak, iż straty nie przenoszą rs. 400.

W d. 4-ym sierpnia na folwarku Wola Gałkowska, gm. Jazgarzew, pow. grójeckiego, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył owczarnię, zabezpieczoną na rs. 570, i znajdującą się w niej słomę oraz narzędzia rolnicze, wartości rs. 400.

W nocy d. 6-go sierpnia na folwarku Witkowice, gm. Młodzieszyn, pow. sochaczewskiego, pożar, powstały od pioruna, zrządził szkód na rs. 4,580, z których wróci się zabezpieczone tylko rs. 1,580.

Pożar ten umiejscowiła straż ochotnicza z cukrowni w Młodzieszynie.

+ Śmierć w jeziorze.

W jeziorze Ejrymojcowe pod Poniewieżem utonęły w czasie kąpieli: córka miejscowego lekarza, Grażyna Owsianówna, oraz jej dwie koleżanki: Józefa Dowgiałłówna i Marja Szantyrówna.

Po upływie pół godziny wydobyto wszystkie trzy, trzymające się za ręce, już martwe.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go sierpnia odbywać się będą egzaminy powakacyjne warunkowo promowanych uczniów w szkole realnej sześcioklasowej męskiej z pensjonatem Wojciecha Górskiego przy ulicy Hortensja № 2-gi.

— D. 30-go sierpnia, w urzędzie powiatowym bielskim, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej bielskiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 380 kop. 75 rocznie; wadjum wynosi rs. 38 kop. 8.

— D. 30-go sierpnia, w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na oświetlanie w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. 70-iu latarni ulicznych w Łowiczu od rs. 1750 rocznie; wadjum rs. 175.

— D. 30-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na ostateczne wygotowanie sukna aresztanckiego, wyrobionego w tkalni więzienia chęcińskiego w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p.; wadjum wynosi rs. 720.

ZE ŚWIATA.

× **Z anegdot o Charcocie.** Było to w jesieni 1888 roku. Charcot zaczynał właśnie serję niedzielnych wykładów w paryskim szpitalu Salpêtrière. „Moi panowie! Dziś badać będziemy chorą, przebywającą już od sześciu miesięcy w zakładzie. Choroba jej jest bardzo niezwykłą i zasługuje na uwagę." W tej chwili wprowadzono do audytorjum 17-letnią dziewczynę. „Przyjrzyjcie się panowie pacjentce—ciągnął dalej profesor—i starajcie się, aby chora was nie suggestjonowała. Mamy do czynienia z hysterycznem ziewaniem. Bezwątpienia, niewłaściwem i niepożądanem jest dla profesora rozpoczynanie wykładów od ziewania i przedstawiać uczniom wypadek, polegający na ustawicznem ziewaniu. Ale przy dobrej a silnej woli będziemy mogli oprzeć się wpływowi chorej i nie poddamy się ziewaniu." W tej chwili chora zaczęła ziewać raz za razem. Charcot zmarszczył brwi i bystrym, potężnym swym wzrokiem spoglądając na słuchaczów, przeszkadzał ziewaniu studentów. „Teraz, moi panowie, będziemy mieli do czynienia z ziewaniem patologicznem. Zdobądźcie się na możliwie najwyższą siłę woli, bo ziewanie takie jest niezmiernie zaraźliwe". Wprowadzono drugą chorą, która bardziej jeszcze, niż pierwsza, zaczęła drzeć sobie usta w ziewaniu. „Otóż, panowie, jeżeli w poprzednim wypadku zdołaliśmy się oprzeć wpływowi ziewania hysterycznego, to..." Nie dokończył profesor zdania. Usta jego rozwarły się szeroko i Charcot zaczął ziewać w najlepsze. Przykład profesora podziałał niesłychanie. Wszystkie szczęki studenckie, powstrzymywane dotychczas siłą woli a więcej jeszcze wzrokiem profesora, ziewać zaczęły przeraźliwie. Musiano zarówno chorą jedną, jak drugą, wyprawić z sali, i po dobrym kwadransie dopiero udało się doprowadzić do porządku rozziewane audytorjum. Oczywiście, o dalszym prowadzeniu wykładu tym razem nie mogło już być mowy.

× **Wirtuoz, jakich mało.** Jedynym chyba wirtuozem swojego rodzaju jest doktor medycyny Schiff z Gandawy. Na zjeździe lekarzy w Besançon doktor popisywał się przed kolegami grą... na własnych muskułach nożnych. Dr. Schiff ujmuje palcami dwa muskuły pomiędzy stopą a kolanem i odpowiedniem naciskaniem wprawia je w drgania. Wibracja muskułów wydaje dźwięki, doskonale słyszane z odległości dwóch do trzech metrów. W ten sposób dr. Schiff wykonywał przed licznem audytorjum na zjeździe w Besançon całą „Marsyljankę".

× **Lwica na wolności.** W menażerji Woltrama w Bordeaux, po ukończeniu przedstawienia, młoda lwica wyszła z klatki przez drzwiczki niezamknięte przez posługacza i wpadła, niespostrzeżona przez nikogo, do sąsiedniej stajni cyrkowej. Tu, wskoczywszy do zagrody klaczy, odosobnionej z powodu choroby, formalnie zmiażdżyła jej głowę, napiła się krwi ciepłej, następnie zaś rzuciła się na maleńkiego konika berberskiego i zaczęła mu zadawać straszliwe rany. Poskromiciel, Woltram, usłyszawszy rwanie się i chrapanie koni, wpadł do stajni. Położenie było bardzo groźne, gdyż publiczność w przyległym budynku menażerji wychodziła z przedstawienia. W razie więc, gdyby rozjuszona lwica wpadła w tłum, skutki paniki mogłyby być bardzo smutne. Nie namyślając się ani chwili, Woltram, człowiek herkulesowej postawy, zadał lwicy cios batem przez łeb, a korzystając z ogłuszenia zwierzęcia, chwycił ją w pół i odniósł do klatki. Lwica, która przed chwilą tarzała się w krwi końskiej, przerażona widocznie odwagą poskromiciela, dała się unieść i odnieść bez najmniejszego oporu.

× **Kobieta o dziennikarstwie.** Długoletnia korespondentka *Daily News* z Paryża, pani Emilja Crawford, zaproszona przez Lucernę, miała tam w tych dniach odczyt, traktujący o kobietach w dziennikarstwie. Na pytanie: „Czy dziennikarstwo odpowiada siłom fizycznym i umysłowym kobiety?" odpowiada pani Crawford twierdząco. Uzdolnione kobiety—mówi korespondentka *Daily News*—mogłyby z pożytkiem pracować dla dziennikarstwa, jeżeli, co jest koniecznem, przystępować będą do tego zajęcia po uprzedniem przygotowaniu się gruntownem. Dziennikarstwo jest zajęciem niezmiernie nużącem, wycieńczającem ogromnie wszystkie siły ciała i umysłu. To, co się czytelnikowi wydaje łatwem do zrobienia, najwięcej trudu kosztowało dziennikarza. Kto się zabiera do dziennikarstwa, musi rozporządzać wielkiemi zasobami zdrowia. Łatwość obejmowania rzeczy, elastyczność umysłu nie wystarcza. Dziennikarz, jeżeli chce być pracownikiem pożytecznym, winien mieć wykształcenie wszechstronne, nadewszystko zaś musi wiedzieć, czego nie umie. Szkołą dziennikarza jest życie, tajemnicą jego powodzenia — wytrwałość. Dziennikarzowi nie wolno uważać za rzecz błahą tego, o czem świat w danej chwili chce się czegoś dowiedzieć. Dziennikarz bywa zazwyczaj niewolnikiem swojego obowiązku i, jak niewolnik prawdziwy, nie jest nigdy pewny godziny swego odpoczynku. Ta właśnie ogromna zależność od pracy bieżącej sprawia, iż kobiety, jeżeli pragną być dobremi żonami i matkami, z trudnością odpowiadałyby wszelkim warunkom, wymaganym od dziennikarza."

× **Handel włosami.** Od lat 20-tu handel włosami z roku na rok potężniejsze przybiera rozmiary. Głównym dostawcą tego towaru, dopomagającego kokieterji płci obu, są Chiny. Włosy chińskie długości od 1.75 do 1.90 metrów, barwy zwykle czarnej, niekiedy siwej, bardzo mocne i sztywne, nie należą do najlepszych, to też w porównaniu z innemi sprzedawane są za bezcen, bo po 5 fr. za kilogram. Włosów tych chińczycy nigdy nie strzygą, lecz albo wyrywają je na sprzedaż albo też zbierają skrzętnie, gdy wypadają. Ceny włosów francuskich są o wiele wyższe. W handlu odróżnia się ich aż 108 odcieni. Najbardziej cenionemi są włosy, które gałganiarze paryscy znajdują na śmietnikach, w formie pasemek, nawiniętych na kawałek papieru, czyli t. zw. loczków. Z miejscowości prowincjonalnych najwięcej włosów dostarcza Limousin, gdzie wieśniaczki otrzymują na miejscu od 40 do 50 franków za kilogram tego towaru. Niemcy od lat paru zaczęły dostarczać włosów blond i rudych na targi paryskie.

BAŃKI MYDLANE.

Niezawodny środek.

Narzeczony około godziny dziesiątej wieczorem zamierza już opuścić dom narzeczonej. Żegna się tedy czule i wychodzi do przedpokoju.

Nagle powraca do salonu.

— Mam do pani prośbę!—rzecze.

— Jaką?

— Chciałbym, aby pani zaśpiewała jeszcze cokolwiek.

— Jakto, o tej porze? Zkądże ta prośba?

— Bo... bo... przed drzwiami wejściowemi leży ogromny buldog, a chciałbym, aby sobie odszedł...

*

Jasne, jak słońce.

— Dlaczego oczy sztuczne wyrabiane bywają ze szkła?

— Dlaczego? Także pytanie!— woła Gapski.—Aby były przezroczyste!...

*

Gdy ci tęskno za przestrzenią,
Gdy cię żądza lasów bierze,
Siadaj, bracie, na maszynę,
W dal uciekaj na rowerze.
Zapamiętaj sobie jednak:
Pieski mają zwyczaj brzydki—
Chwytać, gdzie się da, zębami,
Więc bacz, bracie, na twe łydki.
A zaś ludzie, ci z pod miasta,
Których sport twój mało mami,
Często gęsto bombardować
Będą ciebie kamieniami.
Więc na ciało pancerz krzepki
Włóż, kowany z mocnej stali,
I proś bogów olimpijskich,
By od szwanku cię chowali.
A tak, jadąc na rowerze,
Susz wciąż głowę w wielkim trudzie
Nad pytaniem, kto tu głupszy:
Czy te pieski, czy ci ludzie?.

Wspomnienia o Maupassant'cie.

I.

Przyjaciel i wielbiciel zmarłego tak przedwcześnie Gwidona Maupassanta, Karol Lapierre, ogłosił wspomnienia z wieloletniej swojej zażyłości z najznakomitszym bodaj przedstawicielem romansopisarstwa francuskiego czasów ostatnich.

Maupassant był niewielkiego wzrostu, silnej budowy ciała, o fizjonomji otwartej, pięknemi ozdobionej wąsami. Czoło kwadratowe i szerokie oblicze nadawało mu podobieństwo, jak się wyrażał Flaubert, do „niewielkiego byka z Bretanji". Pochodził z rodziny lotaryńskiej; dziadek pisarza, właściciel ziemski w Neuville Champ d'Oisel, w okolicach Rouen, znany był jako zacięty opozycjonista za drugiego cesarstwa. Ojciec Gwidona pracował w biurze jednego z banków paryskich. Urodził się Maupassant na zamku Miromesnil, pierwsze nauki szkolne pobierał w Iveto, kończył zaś studja w liceum w Rouen.

Są to szczegóły bjograficzne znane. Ale praca Lapierra zawiera wiele charakterystycznych rysów człowieka i pisarza. których dotychczas nie dano nam było spotkać w życiorysach zmarłego poety. Przytoczmy z nich kilka wybitniejszych.

W latach młodzieńczych Maupassant nie objawiał wielkich zdolności literackich. Dostał posadę w ministerjum marynarki i tam najspokojniej w świecie przepisywał instrukcje dla arsenałów, myślą zaś najczęściej przebywał na Sekwanie, dokąd ciągnęła go ulubiona łódź spacerowa. Następnie przeniesiono Gwidona do ministerjum oświaty, gdzie opanowywać go zaczęło coraz silniej zamiłowanie do sportu wodnego. Sportowi temu pozostał Maupassant wierny do ostatnich chwil życia. Założono nawet klub prywatny, którego członkowie co niedziela jeździli do Argenteuil i miejscowości sąsiednich. Wesołe to było kółko, a lata, spędzone w ministerjum oświaty, należały podobno do najszczęśliwszych w życiu Maupassanta. Znalazły one wierne odbicie w powieści „Mouche", w której nieporównanym swoim stylem odtworzył wiele scen z wycieczek do Argenteuil. Wszystkie niemal osobistości, występujące w „Mouche", znane były dobrze towarzyszom młodości Maupassanta. Bohaterowie powieści przeżyli jej twórcę: „La Toque" jest dotychczas pomocnikiem bibljotekarza w Rouen, „N'aqu'unoeil" pracuje jako taksator w Paryżu, inny znów bohater opowiadania siedzi na posadzie inspektora na kolei wschodniej. Sama „Mouche" umarła, jako wzorowa matka rodziny.

Tylko teatr mógł odciągnąć Maupassanta od sportu wodnego. W r. 1873-im Gwido na wspólkę z niejakim P. (Lapierre na kategoryczne żądanie P. nazwiska nie wymienia) napisał swywolną komedję w jednym akcie, coś w rodzaju słynnej szekspirowskiej farsy na tle greckiem. Treść była bardzo swobodną, ale wykonanie, styl, temperament wskazywały, iż komedji dotykały się lwie pazury przyszłego autora „Bel ami". Sam Maupassant grał w tej komedji rolę kobiecą. Rzecz przedstawiona była kilkakrotnie w domu prywatnym wobec bardzo licznego audytorjum, w którem nie brakło gwiazd tej miary, co Turgenjew, Flaubert, Meilhac, Dumas syn i w. inn.

Oklaskiwano komedyjkę z zapałem, a od tej chwili Flaubert zaczął na serjo naglić Maupassanta do poważniejszej pracy. Pod wpływem Flauberta wydał Maupassant tomik poezyj „des vers" z lekkiem zabarwieniem erotycznem. Prokuratorja upatrzyła w książce obrazę przystojności publicznej i jedynie dzięki wdaniu się w sprawę Raula Duvala, senatora Cordier i innych osobistości wpływowych, wyrok sądowy nie był wprowadzony w wykonanie. Sprawa sądowa była doskonałą reklamą dla stawiającego pierwsze kroki literata. Po wyjściu z sądu rzekł Flaubert do swojego faworyta:

— Winszuję ci. Zacząłeś od kolizji z sądem. To samo było z moją panią Bovary...

Ogólną jednak uwagę zwrócił na siebie Maupassant nie tomikiem wierszy, ale nowelą „Boule de Suife", tem arcydziełem, jak rzekł świeżo Zola nad grobem Gwidona, siły, ironji i poezji. Nowelą tą Maupassant stanął odrazu w rzędzie najcelniejszych ówczesnych pisarzy francuskich. Jak wiadomo, i bohaterka „Boule de Suif" wzięta jest z natury. Mieszka w Rouen, a dotychczas z uwielbieniem wspomina pisarza, który losy jej uwiecznił w dziele sztuki.

U artysty tej miary, co Maupassant, forma stoi na pierwszym planie, a szczegóły, zaczerpnięte z życia, przetrawione w mózgu pisarza, przybierają cechy odrębne. W każdym razie interesującem jest sprawdzenie, o ile tematy i osoby, występujące w romansach Gwidona, wzięte są z życia rzeczywistego. Otóż Maupassant nigdy nie czerpał z fantazji; zmieniał tylko kontury fotograficzne na tony i półtony malarstwa rodzajowego, uogólniał, grupował fakty, wzięte z życia, i t. p. Brał fakt, wyrabiał sobie pojęcie o jego treści i względnej moralności i stylem swoim przepysznym nadawał mu wypukłość płaskorzeźby. Większość nowel Maupassant'a: „Le Rosier de medame Husson", „Ce Cochon de Morin", „Le pain maudit", „Mouche", oraz powieści: „La maison Tellier", „Une Vie", „Mont Oriot" są wypadkami z życia, kreślonemi z bardzo niewielkiemi zmianami. „Rosier de madame Husson" istniał w Gisors, tak, jak go opisał Gwido, który początkowo dał powieści tytuł komiczny „Dobrodziejstwo nigdy nie idzie na marne". „La maison de Tellier", który Maupassant pomieścił w Fécamp, w rzeczywistości znajduje się w Rouen przy ulicy des Cordeliers, a ceremonje kościelne, w noweli opisywane, odbywają się w samej rzeczy w Quinquampois, o trzy mile od Rouen.

Treść powiastek: „Le Port", „Boitelle", „La Negresse", „Le crime du Père Boniface", „Walter Schnapps" dał Maupassantowi powyżej wymieniony P., który wraz z Gwidonem stworzył ową swywolną komedję, przypominającą szekspirowskiego „Peryklesa". Najwięcej jednak tematów do nowel i powieści znajdował Maupassant w salonie znanej już p. B. Wyniósł ztąd znakomity pisarz wiele utworów, z których „Fort comme la mort", „Notre coeur" należą do najprzedniejszych.

(X)

Na schronienie nauczycielek.

Stefan Sz. tytułem dobrowolnej kary za nietaktowne znalezienie się wobec swego zwierzchnika, składa rs. 10.

Dla biednej rodziny Józefa S. w Łodzi.

Od kolonji w Nowouzceńsku gub. samarskiej rs. 5.

Dla biednych uczniów,

Jan Rostowski dwie książki.

Nekrologja.

† Ś. p. CZESIO WĘGLEŃSKI,

syn Jana, urzędnika Kantoru Banku Państwa i nieżyjącej Władysławy z Płonczyńskich, przeżywszy lat 11, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25-ym b. m. przeniósł się do wieczności.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 27-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

Na smutny ten obrzęd pozostały ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3558—

---

† Ś. p. Michalina z Trzcińskich

v. EHRENKREUTZ,

córka ś. p. Symforjana i Józefy z Chorkowskich, obywateli ziemskich z Łęczyckiego, żona b. dyrektora tabryk cukru, po długich i ciężkich cierpieniach, a które znosiła z całą rezygnacją, opatrzona św. Sakramentami na drogę wieczności, zakończyła bogobojny żywot w 57 roku swego życia, zasypiając pełna spokoju w Panu. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michaliny odbędzie się w kościele parafjalnym Narodzenia N. M. P. na Lesznie, w dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek, o godz. 11-ej przed poł., po skończeniu którego nastąpi przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego na Powązki. Na te smutne obrzędy pozostały w ciężkim żalu mąż wraz z braćmi i wychowanką, po stracie nigdy niezapomianej żony i siostry, zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—3560

---

†

Ś. P.

KAZIMIERZ KODŹ,

radca dworu, były pomocnik naczelnika powiatu ostrołęckiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, zasnął w Bogu dnia 24-go sierpnia r. b. w mieście Ostrołęce. —3557

---

† Dnia 28-go sierpnia, jako w dniu imienin

ś. p. Augusta Scheur,

odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3562—

B. P.

DAWID GINSBERG,

kupiec i obywatel os. Sosnowice,

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 23-go b. m. w Johanisbadzie, przeżywszy lat 60, o czem w ciężkim żalu pozostali: żona, córki, synowie, zięć, bracia i siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 27-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, w Katowicach (górny Szlązk), z dworca kolei na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—3544

---

† Za duszę ś. p.

Anny z hrabiów Stadnickich, kasztelanowej hrabiny

Stanisławowej Małachowskiej,

odprawione będzie w poniedziałek, d. 28-go sierpnia, jako w 41-szą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża przed ołtarrzem wielkim, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 28-ym b. m., w rocznicę imienin

ś. p. Ludwika Jamnickiego,

b. radcy stanu, b. Komisji spraw wewnętrznych i duchownych, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —3505—

† W dniu 28-ym sierpnia, w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Teofila Polaskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i Komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3542—

† W poniedziałek, dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Lucyny z Bojanowiczów Widlińskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostali w smutku: mąż, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3476—

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza obszerny artykuł w sprawie zbożowej, która w danej chwili jest istotnie kwestją bieżącą. Zaznaczywszy na wstępie, że rok obecny jest, przeciętnie biorąc, urodzajnym, gazeta petersburska pisze:

„Wojna celna wypowiedziana została przez Niemcy i oczywiście będzie to wojna serjo; obiedwie strony użyją wszystkich środków, aby pozostać zwycięzcami. To nie wojna Sjamu z Francją.

„Wszelkiej wojnie towarzyszą zwykle klęski ekonomiczne. W danym wypadku klęski te wyrażą się, jak to jest do przewidzenia, w nadmiernem nagromadzeniu się zboża na rynkach russkich, wskutek zamknięcia eksportu, i upadku cen, co będzie przedewszystkiem szkodliwem dla producentów. Rząd pomyślał już o przyjściu im z pomocą zawczasu. Mamy tu na myśli koncesję, wydaną bankom państwa i bankom prywatnym, na udzielanie zaliczeń na zboże z procentem w stosunku $4\frac{1}{2}$—6% rocznie na 9 miesięcy i po $5\frac{1}{2}$—6% z banków prywatnych; te ostatnie uzyskują kredyt z Banku państwa $3\frac{1}{2}$% rocznie. Wszystko to jest pięknem i z takich pożyczek rolnicy oczywiście korzystać będą, ale będzie to zawsze pożyczka, którą prędzej czy później oddać wypadnie z procentami. Cen zboża pożyczka ta nie podniesie. Niewątpliwą korzyść mieć tylko będą banki prywatne.

„Gdzie tedy znaleźć rynek dla zboża, jeżeli Niemcy pozostaną nadal w tej samej postawie? Potrzeba się rozejrzeć, czy niema istotnie innego rynku pod ręką.

„Dwa ubiegłe lata nieurodzaju zastały większość nieprzygotowaną do takiej klęski. Rosja nie miała zapasów zboża, niewiadomo też było z góry, zkąd i po jakiej cenie można dostać zboża w razie nieurodzaju w której okolicy państwa. W ubiegłych dwóch latach nie było: ani planu strategicznego, z góry opracowanego na wypadek klęski, ani fortec i twierdz w formie zapasów, ani należytej broni, t. j. gruntownej znajomości wiedzy rolniczej, przemysłu rolnego, maszyn, narzędzi, szkół profesjonalnych itd. Żyło się spokojnie teraźniejszością, nie myśląc o mogącej grozić przyszłości. Czyż tak wypada żyć i nadal?

„Rok bieżący jest rokiem urodzaju, być może nie świetnego lecz zadowalniającego. Dzięki wojnie celnej zgromadzą się duże zapasy. Teraz właśnie jest pora na wykonanie najważniejszego zadania ekonomicznego, jakiem jest przygotowanie się na wypadek przyszłych lat nieurodzajnych. Producenci zboża nie wiedzą teraz, gdzie mają je zbyć. Ale miejsc zbytu jest dość w samej Rosji. Teraz możliwem jest najzupełniej zrobić zawczasu zapasy zboża, naśladując pod tym względem biblijnego Józefa, który, korzystając z głodu, skupił dla Faraona za bezcen ziemię. Rząd oczywiście ustanowiłby ceny, nie przynoszące nikomu krzywdy. Naturalnie wypadłoby przeznaczyć na tę operację znaczną sumę, ale każda wojna pociąga za sobą koszty. Państwo łatwiej może przenieść wojnę celną, ponieważ ponosi tylko koszty, bez straty w ludziach, ginących na polu bitwy i w szpitalach. Dzięki zamknięciu rynków niemieckich zboże zostanie w państwie i może ocalić ludność w razie powtórzenia się głodu. A zadanie to można wypełnić tylko teraz. Kiedy otwarta zostanie granica, będzie już późno powtarzać, że zboże russkie jest dla Rosji. Wówczas trudno będzie, osłaniając się tą formułą, zamykać ze swej strony granicę. Było to możliwem tylko ze względu na wyjątkowe niedawno okoliczności.

„Przeznaczenie przez państwo sum na zakup zboża w żadnym razie nie będzie stratą nieprodukcyjną. Nie mówiąc już o tem, że suma ta może być stopniowo zwrócona przez ziemstwa, samo zapewnienie ludności zapasów na wypadek nieurodzaju powiększy szanse produkcyjności państwa. Czyż nie lepiej przeznaczyć teraz pewną sumę na cel zakupu zboża, niż potem tracić na niedoborach w podatkach."

W tej samej gazecie znajdujemy następujące sprawozdanie o pierwszem posiedzeniu komisji zbożowej:

„Pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów, p. Antonowicza, w d. 23-im sierpnia odbyło się posiedzenie komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjum finansów, spraw wewnętrznych, dóbr państwa, oraz miejscowej administracji w osobach kilku zarządzających izbami skarbowemi i członków urzędów ziemskich, zaproszonych do wzięcia udziału w obradach komisji nad kwestją obmyślenia środków do podtrzymania cen zboża. Wobec tego, iż na poprzednich naradach była omawiana kwestja zakupu zboża przez skarb, przewodniczący usunął ją z obrad, które się toczyły głównie nad organizacją kredytu na zastaw zboża dla właścicieli ziemskich i włościan. Przeważyło zdanie, że należy otworzyć kredyt na zboże i starać się usunąć wszelkie formalności, które mogłyby utrudniać właścicielowi swobodne rozporządzanie zbożem. W tym celu projektują wydawać obywatelom pożyczki na zastaw zboża i pozostawić zastawione zboże w ich rękach, bez opieczętowywania śpichlerzy i nie odbierając właścicielom kluczy od składów. Co do włościan uznano za konieczne, by miejscowe ziemstwa wzięły na siebie odpowiedzialność przed Bankiem państwa za całość zastawionego zboża i tylko pod warunkiem, że poszczególne ziemstwa przyjmą na siebie obowiązek pilnowania całości zastawionego zboża w odpowiednich okręgach, można będzie rozpocząć operacje wydawania pożyczek na zastaw zboża włościańskiego. Ostateczny rezultat narad sformułowany będzie na przyszłem posiedzeniu. Podczas narad nad wyżej wspomnianemi propozycjami przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych, p. Kabat, zwrócił uwagę na fakt, że w zapasowych magazynach zbożowych w Cesarstwie niedobór samego żyta wynosi 120 miljonów pudów, t. j. przewyższa $2\frac{1}{2}$ raza wywóz russkiego żyta do Niemiec. Jeżeli więc z nadwyżki tegorocznego urodzaju skorzysta się w ten sposób, że użyje się jej do pokrycia choć w części wspomnianego niedoboru, to wstrzymanie wywozu żyta do Niemiec można sobie wynagrodzić przez pożyteczne i nieodzowne dla przeżywienia ludności zarządzenie. Nawet zupełne przerwanie wywozu russkiego żyta do Niemiec przez lat dwa przy wspomnianem wyżej zużytkowaniu zbożowych przewyżek nie może wpłynąć na silne obniżenie cen żyta przez cały ten czas wystarczający na to, by nasze rolnictwo mogło przystosować się do nowych warunków rynku zbożowego. W związku z temi wyjaśnieniami p. Kabata pozostaje propozycja, by część kapitału żywnościowego obrócono na zakup zboża, dowożonego na rynki wewnętrzne. Ale propozycja ta, jak okazało się w czasie narad, wymaga szczegółowego opracowania i może być urzeczywistniona tylko w drodze prawodawczej, ponieważ obecne przepisy o kapitałach żywnościowych wyłączają możność użycia tych kapitałów w celu wspomnianym. W dniu jutrzejszym odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie komisji."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZATARG WŁOSKO-FRANCUSKI.

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Odezwa posłów neapolitańskich do ludności Neapolu prosi ją imieniem dobra ojczyzny o zachowanie porządku i uszanowanie prawa. W boleściach, uciskających miasto, ta godność i jedność w zachowaniu się wywrze podwójnie silne wrażenie na Europę,

która ma obecnie oczy zwrócone na Włochy. Po otwarciu sesji parlamentu, deputowani Neapolu dopełnią swojego obowiązku i wymogą dla ludu za ciężki zamach na jego godność i wolność odpowiednie zadośćuczynienie.

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki tutejsze ubolewają powszechnie nad tem, że konsul włoski Durando, utrzymując w swoim raporcie, jakoby w Aiguesmortes zginęło tylko 7-miu włochów, uwierzył lekkomyślnie zapewnieniom władz francuskich. Wszystkie inne źródła, na podstawie zapewnień świadków naocznych, obliczają ilość zabitych na 30, ranionych na 70. Wielu bowiem utonęło w baguiskach i w kanale. Jedną rodzinę wraz z dziećmi żywcem spalono. Dwom robotnikom obcięto uszy i języki. Powszechnie domagają się, aby rząd włoski na własną rękę rozpoczął śledztwo.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada jeneralna w Nancy uchwaliła, że przedsiębiorcy dostaw państwowych mają się zobowiązać, iż dopuszczać będą do robót nie więcej nad 10% robotników cudzoziemskich.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Burmistrz z Aiguesmortes prawdopodobnie nie będzie złożony z urzędu, ponieważ ze śledztwa prowadzonego przez władze francuskie okazuje się, że bronił on z narażeniem własnego życia włochów. Natomiast popełnił on błąd, wydając niewłaściwie stylizowaną odezwę, i za to sam w uznaniu swego błędu podał się do dymisji, którą zapewne rząd przyjmie.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Maron koło Nancy robotnicy francuscy uderzyli na dom, w którym zabarykadowali się włosi. Przybyło wojsko na pomoc.

SYTUACJA W NEAPOLU.

Neapol 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dwanaście tysięcy piechoty i kawalerji biwakuje po mieście. Przybył dyrektor bezpieczeństwa publicznego dla zarządzenia śledztwa. Aresztowano blizko tysiąc ludzi, należących do proletarjatu, z najciemniejszych kryjówek miasta. Zmowa woźniców, wywołana konkurencją z tramwajami i omnibusami, trwa.

Neapol 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas zaburzeń onegdajszych siedem osób raniono, dwie zabito.

HOME-RULE.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozprawy izby lordów nad bilem irlandzkim rozpoczną się d. 4-go września. Książę Dewonshiru postawi niezwłocznie wniosek odrzucenia bilu, ażeby sprawa ta raz jeszcze ludowi angielskiemu oddaną była do decyzji. W d. 5-ym już rozpocznie się drugie czytanie, rozprawy będą miały charakter czysto formalny i zapewne w jednym dniu się ukończą.

LOSY SJAMU.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Bangkoku donoszą, że Francja usiłuje Sjam zupełnie wpływem swoim ujarzmić. Królowi sjamskiemu zabroniono udawać się po radę do innych państw.

NOWY KARABIN.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *XIX Siècle* donosi, iż zarząd wojskowy zaopatrzył kilka pułków w karabin Lebel'a nowego systemu. Magazyn karabinu przygotowany jest na 10 strzałów.

PRAWO MAC KINLEYA.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do *Timesa* donoszą z Filadelfji: Prezes wydziału finansowego oświadczył, że na obecnej sesji kongresu Unji żaden wniosek zmian taryfowych uwzględnionym nie będzie. (Wiadomo, że już prezydent Cleveland w orędziu swojem z d. 8-go b. m. oświadczył, iż kwestja zniesienia bilu srebrnego jest obecnie najważniejszą i że nawet reforma taryfy Mac Kinleya musi na drugi plan przed nią ustąpić; *przyp. red.*). Rewizja prawa Mac Kinleya odłożona przeto do sesji 1894 r.

REFORMA GIEŁDY.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Najbliższej sesji parlamentu przedstawionym będzie projekt ustawy o reformie depozytów bankowych, jako wstęp do ogólnej reformy giełdowej.

ZMIANA TRONU.

Koburg 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj przybył tu książę Alfred i złożył przysięgę na konstytucję przed sejmem, który w tym celu wezoraj się zgromadził.

PORAŻENIA SŁONECZNE.

Gąbin 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kilku żołnierzy pułku strzelców zmarło podczas marszu skutkiem porażenia słonecznego. Wiadomości o porażeniach skutkiem upału nadeszły i z innych okolic.

URAGAN.

Opole 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nad całym Górnym Szląskiem przeszła straszliwa burza deszczowa. Grady wyrządziły dotkliwe spustoszenia, zwłaszcza w Koźlu i Górnym Głogowie. Wszystkie zboże, będące jeszcze na pniu, przepadło.

ZGASZENIE PIECÓW.

Wrocław 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Raporty tygodniowe ze wszystkich hut żelaznych na Górnym Szląsku uskarżają się na brak pracy, dowodzą konieczności rozpuszczenia pracujących i zgaszenia wielkich pieców.

ZAMKNIĘCIE FABRYK.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W południowej Walji zamknięto fabryki żelaza, stali i blachy, ponieważ cena węgla podniosła się o 50%. W Longton zamknięto fabrykę wyrobów glinianych.

WIELKI POŻAR.

Wenecja 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na przedmieściu Costacornelico (?) wybuchnął straszliwy pożar. Kościół i 50 domów spłonęło. Sześćset ludzi pozostało bez dachu. Szkody wynoszą pół miljona.

RABUSIE.

Bern 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W kantonie Wallis banda rabusiów napadła i zrabowała grono turystów brukselskich.

CHOLERA.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuletyn *Wiener Abendpostu* stwierdza, że d. 23-go b. m. w Nadwórnie zmarły cztery osoby na cholerę. W Delatynie zachorowało dnia tego 4 osoby, w Mikuliczynie 2, w Dobrotowie jedna; zmarły w Delatynie dwie osoby. Z powiatów Limanowa, Sokal, Rawa i Horodenka, ani z miasta Czerniowiec niema wiadomości o nowych wypadkach cholerycznych. W powiecie kołomyjskim zmarła jedna osoba w Oskrzesińcach, w pow. śniatyńskim jedna osoba w Chlebiczynie, w pow. kosowskim jedna w Chomczynie. W pow. brzeskim, dokąd cholerę zawleczono z Delatyna, zachorowały dwie osoby. Cholera nie wzmaga się przeto na sile, ale zwolna szerzy.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Urządzają tu prewencyjne stacje choleryczne.

Wiedeń 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*) — W Udynie (północne Włochy) było dotąd siedem wypadków cholerycznych. Dlatego zarządzono w Gorycji otwarcie lazaretów.

Lwów 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Do dnia onegdajszego zachorowało w Delatynie na cholerę osób 45, zmarło 26.

Budapeszt 26-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)—Biuletyn urzędowy: Z d. 23-go b. m. na d. 24-ty w komitacie marmaroskim zachorowało na cholerę osób 42, zmarło 21. W innych komitatach cholera pojawiła się tylko sporadycznie. W Klausenburgu zachorowało 6 osób, zmarły dwie, z komitatu szabolckiego niema wiadomości o nowych wypadkach.

Budapeszt 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dotąd pojawiła się cholera w 67-iu gminach. Jeden wypadek był w komitacie peszteńskim. Wszędzie nakazano gminom urządzać baraki choleryczne.

Paryż 26-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Szpital w Tunisie otoczono potrójnym kordonem wojskowym dla zażegnania napadów ze strony ciemnej a fanatycznej ludności.

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Ostatni biuletyn z Neapolu donosi o dziewięciu wypadkach śmierci. W Cassino zachorowały dwie osoby. W Rzymie cztery.

Antwerpja 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Urzędownie zaprzeczają istnieniu tutaj epidemji cholerycznej. Zaszłe wypadki były tylko wynikiem upałów.

Haga 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Rotterdamu donoszą: Znowu trzy osoby zachorowały na cholerę, jedna zmarła. W Leerdamie zachorowały cztery osoby.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro Reutera donosi z Malty: Kwarantannę dla okrętów niemieckich, austrjackich i belgijskich podniesiono do 21 dni. Takąż kwarantannę naznaczono dla dowozów z Francji, Włoch, portów tureckich, morza Czarnego, Rumunji, Rosji, Smyrny, Trypolisu, Tunisu i Algieru.

Bukareszt 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Skutkiem energicznych zarządzeń władzy w Sulinie i Braile cholera słabnie. W Braile przyszło do kroków oporu przeciw władzy sanitarnej. Wojsko stłumiło zaburzenia.

Zakopane 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzięki energicznym zabiegom delegowanego przez wydział krajowy we Lwowie inżeniera, p. Jankowskiego, odbywa się odtąd drogę między Nowym Targiem a Zakopanem na rzece Białym Dunajcu po mostach prowizorycznych, zbudowanych w miejsce zabranych przez powódź mostów. Na Przecznicy w Zakopanem sporządzono wygodny most dla pieszych, dla ułatwienia komunikacji z Chramcówkami. Przybył tu minister Filip Zaleski na dłuższy pobyt i zamieszkał w zakładzie dr. Chramca. Starosta i przewodniczący komisji klimatycznej, p. Tadeusz Czarkowski-Golejewski, opuścił stanowisko urzędowe i odjechał do swoich dóbr ordynackich w Galicji wschodniej. Nowy starosta ma być wkrótce mianowany.

Rzym 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Gaety telegrafują pod dniem wczorajszym: Tutejsze manewry morskie ukończone. Król wydał na pokładzie jachtu „Savoja" obiad wojskowy na 80 nakryć, na którym obecnym był książę Henryk pruski. Król Humbert podniósł toast na cześć tego ostatniego, dziękując mu za przybycie, tudzież na powodzenie i chwałę Niemiec, niemieckiej armji i marynarki. Książę pił za zdrowie króla i wybornej floty.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zmowa górników węgla w Walji skończona.

Madryt 26-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Junta unji republikańskiej wydała odezwę, w której uznaje rzeczpospolitą jako jedyny środek zabezpieczenia samorządu i utrzymania pokoju.

Waszyngton 25-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Wicekról chiński, Li Hung-Czang, uwiadomił prezydenta Clevelanda, że amerykanie w Chinach tolerowani będą tylko do przyszłej sesji kongresu. Chiny oczekują zniesienia prawa Gearyego, które zadaje gwałt chińczykom, pracującym w Ameryce. Pismo to uważają za groźbę.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 210 40 (wczoraj 210.25)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 210.50)

Pogrzeb Andriollego.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Nałęczów, d. 25-go sierpnia.

Pogrzeb Andriollego przez dwa dni ubiegłe był tutaj przedmiotem powszechnego zainteresowania. Andriolli, jak wiadomo, na kilka tygodni przed śmiercią przeniósł się był z samego zakładu do niewielkiego domku, stojącego opodal na uboczu, przy wylocie wąwozu. Tam skonał, i ztamtąd też przeniesć miano jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Zrazu powstała kwestja, gdzie pochować zwłoki znakomitego artysty. Był projekt przewiezienia ciała do Warszawy; ale następnie, za wspólnem porozumieniem się rodziny i przyjaciół zmarłego, który za-

wsze lubił bardzo Nałęczów, oddawna częstym był tu gościem i tutaj szukał schronienia wśród strasznych cierpień zabójczej choroby, postanowiono pogrzebać go na cmentarzu miejscowym.

Cmentarz ów, położony tuż obok kościoła parafjalnego, na stoku wysokiego wzgórza, tworzy śliczne ustronie, zkąd malowniczy naokół roztacza się widok. Tutaj więc, w samym prawie środku cmentarza, w cieniu lip rozłożystych, wybrano miejsce na mogiłę artysty.

Pogrzeb wyznaczono na godz. 6-tą wieczorem.

Orszak pogrzebowy, prowadzony przez przybyłego z Lublina pastora Szenajcha, był nader liczny. Oprócz gości nałęczowskich, dostrzegliśmy też kilka osób, przybyłych umyślnie na tę uroczystość żałobną, że wymienimy pp.: Pługa, Maksymiljana Glücksberga, Kiltynowicza, Pawłowskiego (dyrektora Salonu artystycznego), R. Wolffa (księgarza i wydawcę) i Drue (redaktora *Gazety lubelskiej*).

Uroczystą cechę nadawała pogrzebowi wielka obfitość wieńców, niesionych przed trumną. Samych tylko większych, zaopatrzonych we wstęgi i napisy, naliczyliśmy czternaście.

Oprócz wymienionych dziś rano, było jeszcze mnóstwo większych i mniejszych wieńców, złożonych bezimiennie przez różne osoby prywatne, tak, że ogólna ich liczba doszła do czterdziestu.

Posuwał się powoli orszak przez dolinę, otaczającą mieszkanie nieboszczyka, a potem wolniej jeszcze piąć się zaczął na wzgórze, na którem kościół i cmentarz się wznosi.

Ale otóż i cmentarz i sama mogiła. Dokoła niej tworzy się malowniczy szpaler z wieńców. Żałobni goście zbijają się w zwartą masę. Tymczasem pastor Szenajch zabiera głos i w pięknej przemowie kreśli przebieg życia Andriollego, uwydatniając jego zasługi, jako znakomitego artysty.

Z kolei niżej podpisanemu przypadł w udziale zaszczyt uczczenia pamięci zmarłego, pod godłem więc „*non omnis moriar*", które słusznie mógł zastosować do siebie zmarły artysta, wysnuto w drugiej mowie przekonanie, że Andriolli „nie umarł wszystek", bo imię jego żyć będzie długo na kartach dziejów sztuki.

Obchód pogrzebowy zakończył się o godzinie 7½ wieczorem.

Dodajmy, że z konduktu pogrzebowego kilkakrotnie zdejmowano fotografje, które odtworzone będą zapewne w naszych pismach ilustrowanych.

Fr. Nowodworski.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.25 i 210.50, co się równa kursom 47.55 i 47.50 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.90 (odpowiadającym kursowi 208.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec małego ruchu do 47.85 (t. j. 209.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 47.82½ i w końcu b. m. po 47.87½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.90, 47.87½ i 47.85. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 48.—, za Londyn krótki 9.70, za Paryż krótki 38.80 i za Wiedeń krótki 77.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 5%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% wstosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.— i 96.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano, według ceduły 96.50 za sztuki drobne. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 94.50, oraz po 93.25 trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.— i po 98.70 4½% listy zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy tych ostatnich listów po 98.60 i 98.55.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej ser., i po 101.50 II-ej, III-ej i IV-ej serji oraz po 100.30 V-ej i VI-ej ser.

Sprzedano kilka akcyj Tow. połudn.-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 826.50 i 830.—, przy żądaniu po 835.—; poszukiwano akcyj Banku handlowego w Warszawie po 413.—. Nabyto kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 355.— i 355.50, przy zaofiarowaniu po 356.—. W żądaniu akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 295.—, Tow. fabr. cukru Czersk po 310.—, Tow. Łyszkowice po 400. Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickichpo 135.50 i 136.—, przy zaofiarowaniu po 136.—. Nabyt kilka akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny Zawiercie po 434.50.

Zapłacono za kilka tys. marek w gotówce po 47.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	—	wagonów
Owsa	1	"	3	"	2	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	2	"
Kaszy jaglanej	—	"	—	"	73	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	4	"
Ryżu	—	"	—	"	12	"
Pszenicy	—	"	—	"	—	"
Jęczmienia	—	"	—	"	1	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	1	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	2	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	1	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	1	wag.	3	wag.	100	wagonów.

Oleje i makuchy. Obecny stan rynku **olejów** jest tego rodzaju, iż z niego wniosków na przyszłość wyciągać nie można. Większe olejarnie fabrykację dopiero rozpoczynają, a przedtem do sprzedaży zazwyczaj nie są skłonne, gdyż nie znają dostatecznie wydajności nowego ziarna, na którem z konieczności kalkulacje opierać muszą. Dla oleju **rzepakowego** popyt dobry, tylko że wytwórcy żądają od rs. 4.70 do rs. 4.80, a kupcy ofiarowują rs. 4.50 do rs. 4.60, wobec czego interesa jakoś idą ospale. Olej **lniany** wciąż mocno, przy popycie nieco słabszym i cenie rs. 5.10 do rs. 5.30. Innych olejów na rynku naszym obecnie nie ma. Dla **makuchów** usposobienie dobre, ale ponieważ większe fabryki jeszcze nic wyprodukować nie zdołały, przeto też i ruchu, któryby lepszy obraz przedstawił, nie było.

Wywóz okowity za granicę w pierwszem półroczu roku bieżącego był nieco większy, niż w tymże czasie roku zeszłego, nie sięga jednak rozmiarów normalnych. Ogółem wywieziono 1,077,758 wiader; więcej niż w roku zeszłym o 438,853 wiader, a mniej niż w r. 1891-ym o 2,143,436 wiader. Zwiększenie wywozu przypisać należy pomyślnemu urodzajowi zbóż i kartofli w gubernjach wewnętrznych i Królestwa Polskiego, oraz niedoborowi tychże w gubernjach nadbaltyckich, które do ostatnich prawie czasów były jedynemi niemal dostawcami okowity na rynki zagraniczne. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż przez komorę w Rewlu wywóz okowity ustał zupełnie, a zwiększył się natomiast przez komorę w Libawie, czemu sprzyjały głównie nowe taryfy kolejowe. Okowity rektyfikowanej wywieziono zaledwie 121,311 wiader, wobec 133,189 wiader. Przez oddzielne komory wywieziono w pierwszem półroczu roku bieżącego i roku zeszłego:

komora:	1892 r.	1893 r.	czyli w r. b.
	wiader	spirytusu	bezwodnego
Rewel	227,671	—	—227,671
Ryga	—	16,738	+16,738
Libawa	98,216	458,468	+360,252
Windawa	40,896	10,289	+30,608
Odesa	128,315	113,147	—15,168
Aleksandrów	14,886	100,438	+84,552
Słupca	52,834	105,258	+52,424
Pyzdry	26,688	46,388	+19,700
Szczypiorno	—	15,220	+15,220
Sosnowice	3,732	5,975	+2,243
Prażka	8,702	42,826	+34,124
Mława	32,964	89,942	+56,978
Grajewo	4,000	73,069	+69,069
Razem	638,905	1,077,758	+438,853

Wywóz siana. Zakaz wywozu paszy do Niemiec z Cesarstwa i gubernij Królestwa Polskiego, opublikowany przez rząd niemiecki, wydany został już po faktycznem wykupieniu wszystkiego towaru, jaki gospodarze zdecydowali się sprzedać w gubernjach Królestwa Polskiego i w pogranicznych gubernjach zachodnich, termin zaś pozostawiony do d. 25 b. m. pozwoli zwobodnie zabrać na wywóz zakupioną paszę. Jak donoszą z gubernji kaliskiej, gospodarze złakomieni niebywałą ceną paszy, sprzedali ją najnieoględniej bez pozostawienia dla siebie żadnego zapasu, z wyjątkiem słomy jeszcze nie nieomłóconej. Te samo dzieje się w gubernji płockiej zwłaszcza w powiatach rypińskim i mławskim. Faktycznie zakaz dowozu paszy do Niemiec nie wpłynie już na zniżkę cen gdyż już zbiór koniczyny, traw pastewnych i siana łąkowego, znalazł się zagranicą. Drugie pokosy na szczęście zapowiadają się pomyślnie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zapracowany zawiadamia M. R. C. że pisał i że kwit zaginął. Prosi tedy adresować odpowiedź: poste restante dla „Zniecierpliwionego". 3553

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Warszawy,

ogłasza, że 2 (14) i 3 (15) Września r. b., o godzinie 10 rano, w gmachu Magistratu odbywać się będzie licytacja na jednoroczną dzierżawę, 81 miejsc w m. Warszawie i 29 miejsc na Pradze, na których dozwoloną będzie sprzedaż z wózków aptekarskich, szafek, stolików i koszyków, wód gazowych, kwasu, pierników i t. p. przedmiotów drobnego handlu, a mianowicie:

a) 2 (14) Września na dzierżawę 25 miejsc dla wózków aptekarskich i
b) 3 (15) Września na dzierżawę 85 miejsc dla szafek, stolików i t. p.

Licytacja rozpocznie się od ceny rs. 15 za miejsce dla wózków i od rs. 5 za miejsce dla szafek, stolików i t. d., za wyłączeniem tych miejsc, które już były w dzierżawie. Na te ostatnie miejsca licytacja rozpocznie się od obecnej summy dzierżawnej.

Szczegółowe warunki dzierżawy i wykaz miejsc, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych. 950r

---

Szkoła Filologiczna 4-klasowa z klasą wstępną i pensjonatem

FLORYANA ŁAGOWSKIEGO,

Smolna 14.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczyna się z dniem 12 (24) Sierpnia. 1613
Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole.

Marszałkowska Nr 99.

99 Ferdynand Car

MARSZAŁKOWSKA № 99,

zaopatrzył Magazyn swój w znaczny wybór różnych ***najmodniejszych*** okryć ***damskich, BURKI slawuckie, double face,*** od rs. 13 kop. 50, ***Himalaya double face,*** w cenie niższej od powszechnie praktykowanych, bo od rs. 24, ***Capes*** w najświeższych fasonach, ***Rotundy na futrze*** bardzo trwałem od rs. 23.

Zamówienia wykończa dokładnie i tanio. 1612

Magazyn Czapek Kazimierza Konińskiego

w Warszawie, **69, Nowy-Świat 69;**
wprost Kopernika, poleca w wielkim wyborze



CZAPKI



dla **uczniów gimnazyj**, wszelkich **szkół rządowych i prywatnych**, dla **pp. studentów uniwersytetu i weterynarji**—oraz **dla pp. wojskowych i urzędników władz cywilnych.** 1609

L. Lafourcade,

Bordeaux,

właściciel winnic (Dom ezystujący od r. 1857), poleca swoje wyborne wina i koniaki, które pozyskały medale złote i srebrne w Paryżu, Hawrze i Amsterdamie. — Dyplom honorowy w Brukselli 1888, Medal złoty w Paryżu 1889.

Reprezentant oraz Agent Generalny na Południową Rossję oraz Warszawę i inne miasta Królestwa Polskiego: ***J. N. Freudenson,*** Warszawa, ulica Senatorska Nr 42. 904r

---

Weseli Spadkobiercy,

operetka **Weinbergera,**
na fortepian:

№ 1. **Walce** . . . . cena kop. 50.
№ 2. **Polka** . . . . „ „ 30.
№ 3. **Marsz** . . . . „ „ 30.

do śpiewu:

№ 4. **„Moja Ciotka"** na jeden głos, cena kop. 40.

Nakład

G. SENNEWALDA,

MIODOWA 6.

Do nabycia we wszystkich składach nut.

ZDUNI

do pieców kwadratelowych potrzebni.
Krakowskie-Przedmieście 7
1610 Maksymiljan Harczyk.



WELOCYPEDY.

najlepszych angielskich fabryk:

Rudge Cycle Company i Lion Cycle,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

od rs. 180.

JAN HILKNER.

Reprezentant na Królestwo Polskie
Warszawa, **Nowo-Miodowa 2.**
Ceny najniższe.
Cenniki bezpłatnie.

NB. 14 Lutego r. b. w Paryżu Terront **w 42 godzinach** przejechał **wiorst 937½.** 22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beconnet, otrzymał **zwycięztwo w wyścigu wszechświatowym,** przebiegłszy **w 6 godzinach mil ang. 116 (wiorst 174).** 920r

---

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. Nowy-Świat № 42.

Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpocznie się dnia 10 (22) Sierpnia, lekcje zaś 2 Września. 1522

Praktyczna Metoda

russkiej kaligrafji

w 4-ch kajetach, cena każdego kajetu 6 kop., na lepszym papierze 7 kop., bez okładek 5½ kop., dla sprzedawców i szkół rabat. Nabywać można u **M. Kotkinda** w Grodnie, a w Warszawie w russkich księgarniach. 1599



Maszyny do szycia „ręczne" i „nożne" oraz „Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Fabryka i Magazyn Mebli Maksymiljana Kalmus,

Grzybowska 37. 1586

Zakład Naukowy Ogólny Zofji Zapałkiewicz,

Świętojańska Nr 15,

przygotowuje uczniów i uczennice do gimnazjum.—Zapis odbywa się codziennie od 10-ej do 5-ej po połud. 1600

Dla zadosyć uczynienia najwybredniejszym wymaganiom Szanownych Odbiorców, urządziłem w swej Dystylarni, najnowszej konstrukcji, aparaty i filtrację podług ostatnich wymagań techniki. Dzięki tym ulepszeniom otrzymuję spirytus niebywałej dotychczas czystości i doskonałości. Spirytus winny № 4 i alkochol № 4 zalecam prócz do użytku domowego, dla celów leczniczych i chemicznych. Uprasza się o zwrócenie uwagi na markę fabryczną. Próbki i cenniki fabryka wysyła bezpłatnie. Dla aptek i laboratorjów ceny hurtowe.

Markus Braun,

Dystylarnia Parowa
1417 w Piotrkowie.

K. Siennicki inżynier, Wspólna 23,

Wykonywanie **projektów, planów budowlanych.** Budowa fabryk, **gorzelni z kompletną instalacją KOTŁÓW, MASZYN, APARATÓW i t. p, Wentylacja, ogrzewanie parowe** i t. p. Roboty niwelacyjne, wodociągi, nawodniania, **Porady we wszelkich kwestjach technicznych. Obmurowania kotłów i budowa kominów.** 1385

Hygiena Praktyczna

(w dwóch częściach)

D-ra Medycyny Ludwika Natansona
sprzedaje się w Warszawie u S. Lewentala Wydawcy (Nowy-Świat № 41) oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po **rs. 3 k. 50,** z przesyłką pocztową **rs. 4.**
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 776r

---

Prywatne Żeńskie Progimnazjum 1575

Aleksandry Bielozierskiej

ulica Marszałkowska Nr 90.

Zapis uczennic rozpocznie się 10 (22) Sierpnia.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

---

W szkole jedno - klasowej ogólnej

Eweliny Sancewicz,

Zielna № 21.

Lekcje rozpoczną się dnia **2-go Września.** 1616

NOWOŚĆ

„Wyściełaczki Hygieniczne"

pochłaniające pot i nieprzyjemną woń nóg.—Znajdują się w Magazynach obuwia WWPP.: Hiszpańskiego, Bielańska № 6, Jakóba Marka, Bielańska № 22; Zapolskiego, Marszałkowska № 121 i t. p. magazynach.

Skład główny u L. Szczepańskiego, Krakowskie - Przedmieście № 38, w Warszawie. 1584

Matylda Karwowska

Przełożona Pensji Prywatnej VI-klasowej żeńskiej

w Warszawie, 1546

przy ul. Elektoralnej № 47 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1893/4, rozpocznie się w d. 26 Sierpnia, kurs zaś nauk w d. 5 Września 1893.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora 819r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego i u Kalinowskiego.**

Szkoła Prywatna Męzka

z klasą wstępną, przeniesioną została z ulicy Zielnej na Chmielną № 13.

Zakład przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, średnich zakładów naukowych tak rządowych jako też prywatnych. Przyjmuje się nawet nie umiejących czytać i pisać. Poglądowy wykład pozwala nawet mniej zdolnym uczniom odrabiać w domu zadane lekcje bez żadnych korepetycyj. Wymagane są: metryka urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Zapis odbywa się codziennie od 9 do 3-ej po południu. 1489

Przełożony **R. Kowalski,**
b. nauczyciel szkół rządowych

Nakładem i wydawnictwem
S. ORGELBRANDA SYNÓW
Krakowskie-Przedmieście 66.

Książka
D-ra Józefa Starkmana

Cholera

sposoby zapobiegania i leczenia.
Cena kop. 10. 1569
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rs. 800.

Kto może pożyczyć na rok w dwóch ratach, spłata przy zupełnej gwarancji, zechce się dowiedzieć: Trębacka 9, m. 6. 1601

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Woda Kolońska	Kwiatowa
Bez Perski,	Akacja Różowa,
Heliotrop Biały,	Konwalia,
Jaśmin,	Róża Biała,
Ylang-Ylang,	Kwiat pomarańcz.
Lilas Blanc,	Verveine,
Hiacynt,	Rezeda,
Ess Flowers,	Violette de Nice.





Cecha Fabryczna.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 299r





Jedyna w kraju

Fabryka Obić Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,

poleca;

Najtańsze Obicia Papierowe,

największy wybór

w najlepszym guście oryginalnych deseni paryzkich.

SKŁAD GŁÓWNY

Krakowskie-Przedm. Nr 15.

546r

Największy w Warszawie Skład
RUR ŻELAZNYCH

gazowych, cynkowanych, kotłowych i ołowianych

oraz wszelkiego rodzaju **narzędzi do rur** u firmy

H. SOMYA

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka № 25. 1299

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 1615

Żarowe lampy gazowe D-ra Auera

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Oszczędność 50% gazu przy 4 razy silniejszem świetle.

Z powodu nadchodzącego sezonu i napływu zamówień, dla uniknięcia opóźnienia, upraszamy Sz. Reflektantów o wczesne zamawiania lamp powyższego systemu.

Tylko lampy u nas nabyte i przez nas zakładane są oryginalne, do podrabianych zaś lamp nie udzielamy żarowych koszulek,

Zamówienia przyjmuje Biuro Centralne i tylko specjalnie upoważnieni agenci.

Biuro Centralne Sprzedaży

Żarowych lamp gazowych D-ra Auera

143. MARSZAŁKOWSKA 143.

Telefonu 747.

Uwaga. Broszurę Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hygien. przy Uniw. w Halli, o zaletach światła D-ra Auera pod względem hygienicznym i ekonomicznym oraz cennik wysełamy **gratis i franco.** 1559

GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY

Wyrobów Platerowanych i Bronzowych
BRACI HENNEBERG
Hotel Europejski.

Wielki assortyment. Ceny przystępne, katalogowe, fabryczne. Wyroby znane, z trwałości, dobrego gustu i wykończenia, **rekomendują się jako najtańsze.**

Sztucce srebrzone na białym metalu, wprowadzone od lat wielu przez naszą firmę, trwałe i bardzo praktyczne.

Filja róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

W znaczniejszych miastach Cesarstwa własne Magazyny.

Fabryka egzystuje od 1856-go r., nagrodzona na wystawach wieloma medalami. 1073

Egzamina wstępne w Nowym Zakładzie Naukowym
6-kl. MARJI RAUM

obecnie Nowy-Świat Nr 15, róg Jerozolimskiej,

rozpoczną się d. 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 24 Sierpnia, między godz. 10—3-ą. Za zezwoleniem władzy szkolnej, Zakład rozszerza zakres nauk i otwiera w roku bieżącym kl. 5 i 6.

Kierunek Zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmują się panienki od lat 7.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i krawieczczyzny. Ceny bardzo przystępne. 1588

Umywalnie, Łóżka żelazne, Lampy, Naczynia kuchenne emalj., Wyżymaczki „Empire", Wanny, Kubły, Żelazka stalowe i mosiężne, Maszynki do mięsa, oraz Samowary tulskie i Lichtarze tombakowe i niklowane, nowego transportu, poleca po cenach nizkich firma

„Au bon marché",

Nowy-Świat 3,

w Warszawie. 1585

Szkoła Rzemiosł Jerzego Kühna

(pierwotnie **Jasna 3**—obecnie **Widok 11**).

Otrzymawszy na zasadzie decyzji Władzy Naukowej **prawa szkół rządowych**, przyjmuje zapisy codziennie od 9—12 w połud.—Poprawki zeszłorocznych d. 31 b. m., egzaminy nowowstępujących d. 1 Września. Opłata dla dawnych uczniów pozostaje zeszłoroczna, tylko dla 3 kl. 70 rs. (zamiast 60), dla nowych 80 rs. rocznie. 1617

W zakładzie naukowym

Laury Janickiej,

Nowolipie № 22.

zapis uczennic rozpocznie się dnia 26 b. m., a kurs nauk d. 1 Września. 1611

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. 27853

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Bona niemka, potrzebna na godziny, z dobremi świadectwami. Królewska № 3, mieszkania 14, do drugiej. 27832

Do folwarku w gubernji łomżyńskiej, pow. ostrowskim, 12 wiorst od stacji Małkinia odległego, potrzebny jest do trojga początkujących dzieci na lat kilka profesor-emeryt. Zgłaszać się proszę do p. Supińskiego, ulica Zielna № 42, m. 20. 27217

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka, z patentem konserwatorjum. Mostowa 16, 1-e piętro. 26881

Nauczyciel szkolny Kaczorowski, udziela lekcje. Szpitalna 3, m. 3. 27399

Nauczyciel języka niemieckiego, życzy sobie przyjąć jeszcze kilka godzin w szkołach męzkich lub żeńskich. Pozwolenie władzy i referencje posiada. Nowy-Świat № 16, mieszkania 30. 27789

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za obiady lub lub opłatę. Wspólna 32—14. 27863

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym przygotowuje do szkół, udziela początków. Złota 24, m. 37. 27692

Poszukuje nauczycielki języków za mieszkanie. Plac św. Aleksandra 16, mieszkania 12. 27606

Potrzebna uzdolniona froeblówka. Oferty w biurze ogłoszeń Monopol, Senatorska 28, pod B. 27859

Pomieszczenie dla dwóch panienek, w domu inteligentnym, z konwersacją niemiecką. Wilcza 53—10. 27534

Pomieszczenie dla uczniów szkół pp. Pankiewicza oraz Górskiego, w pobliżu tych szkół, opieka macierzyńska; tamże korepetycja. Wiadomość: ulica Chmielna 5, w kantorze. 27560

Pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego, dla panien pragnących uczyć się różnych robót kobiecych. Hoża 13, mieszkania 22. 27265

Pierwszy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Hoża № 28, mieszkania 18. 27416

Potrzebna jest niemka na poobiednie godziny za mieszkanie. Nowy-Świat 35, mieszkania 12. 27543

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Szkoła rzemiosł dla kobiet, oraz zakład gimnastyczno-leczniczy Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 26602

Student, kończący wydział lekarski, poszukuje korepetycyj za stół i mieszkanie. Chmielna 28, m. 15. 26915

Stancja dla uczniów szkoły technicznej, warunki przystępne. Złota 38, m. 15. 27134

Student, russki, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna 40—16. 27415

Skończony realista poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Realisty.” 27677

Stancja dla uczniów warsz. szkoły realnej z upoważnienia władzy. Królewska 39, mieszkania 11. 27708

Stancja dla uczni szkoły W. Pankiewicza i technicznej, w domu obywatelskim, z macierzyńską opieką, konwersacją francuzką, niemiecką—cena bardzo umiarkowana. Złota 38, mieszk. 15. 27803

Stancja dla uczni szkół prywatnych, w bliskości tychże zakładów. Ulica Zielna 13—5. 27736

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 11-ej do 1-ej i od 6-ej. 27686

Stancja dla uczni V-go gimnazjum, z upoważnienia władzy. Nowogrodzka 21, mieszkania 12. 27782

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki, język francuski. Królewska 33, mieszkania 9. 23302

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

W zakładzie froeblowskim Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, zajęcia rozpoczynają się 2 września. Zapis codziennie od 12-ej do 2-ej. 27861

Zapis dzieci w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Krucza № 18,—rozpoczęty. 27739

Doniesienia osobiste.

Dla E. P. S. i Wytrwałej Z. Z. Z. listy poste-restante. 27856

Kawaler lat 25, katolik, szlachcic, przystojny, inteligentny, energiczny, posiadający majątku około 20 tysięcy rubli, poszukuje za żonę panny lub wdowy bezdzietnej, do lat 23, przystojnej, inteligentnej, z posagiem od 10 tysięcy rubli. Oferty szczegółowe adresować: Warszawa poste-restante „Rolnik 25”, za okazaniem kwitu. Uprasza się zawiadomić w Kurjerze o wysłaniu listu. 27713

List dla Gwiazdki wysłany poste-restante od W. A. 27869

Pracowity ma list na poczcie od Ars et Labor. 27831

„**Pracowity**” ma list poste-restante od „Zaradnej N. N. N.” 27824

Praga dla Poważnego jest list na poczcie. 27778

Poste-restante dla „Dell-Comte” w Warszawie list wysłany. 27590

Wdowiec lat 47, szlachcic, miłej powierzchowności i łagodnego usposobienia, mający 700 rs. rocznie i kapitalik niewielki, życzyłby poznać pannę lub też wdowę 26 do 38 lat, dobrze obeznaną z handlem, średnio wykształconą. Któraby z pań reflektantek czuła się być dobrą żoną, matką i gospodynią. Praga poste-restante dla „Poważnego.” 27494

Wdowiec, katolik, bezdzietny, kupiec, posiadający 2,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, ze średniem wykształceniem i posagiem. Adres: Warszawa poste-restante L. Z. Z. 27662

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców domów, rządców rolnych, kasjerów, gorzelanych, ogrodników, leśniczych, rekomendują: Wasilewski i S-ka, Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 25756

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26309

A) Miejsca kasjera, inkasenta, magazyniera lub t. p. poszukuje człowiek z poważną kaucją i najlepszemi referencjami. Długa 20, m. 9. 27787

Bona starsza, ewangeliczka, zaufana, szuka miejsca lub do zarządu domu. Ul. Chłodna № 46, m. 15. 26330

Buchalter szuka wieczornego zajęcia. Łaskawe oferty „Samodzielnemu” przyjmuje kantor Kurjera. 27838

Gorzelany obeznany z najnowszym systemem parowym i fabrykacją drożdży poszukuje posady. Oferty adresować: Nikolaiken Westpreussen, Johann Nagorski. 27811

Gospodynie wiejskie i miejskie uzdolnione, ekspedjentki do sklepów, kasjerki, krojczynie, polecają Wasilewski i S-ka, Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 27075

Młody człowiek, lat 21, umiejący czytać i pisać przeważnie po polsku, po russku i po niemiecku stopniowo mniej, także znający i arytmetykę, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Bagatela 3, J. P., stróż wskaże. 27800

Osoba inteligentna, posiadająca język russki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zajęcia się dziećmi. Ogrodowa 16, mieszkania 20. 27623

Osoba młoda poszukuje miejsca bony lub do gospodarstwa. Długa 28, u adwokata Marksa. 27793

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia do zarządu sklepem lub też za kasjerkę; na żądanie może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. W. P. 27845

Uczeń z trzyletnią praktyką i dobrem świadectwem poszukuje miejsca do składu aptecznego. Oferty proszę nadsyłać: Radom poste-restante dla „F. R. 17.” 27810

Wojażer dokładnie obeznany ze środkowemi i północnemi gubernjami Cesarstwa, poszukuje posady podróżującego w dziale galanteryjnym, Oferty nadsyłać prosi do Kurjera Warszawskiego M. A. 27532

100 rs. za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, obznajmionemu z czynnością biurową. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „M. O.” 27788

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna zdolna panna do kapeluszy i druga do kroju sukien, obydwie na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Długa 35, fabryka kwiatów. 27762

Bona niemka, z szyciem dla dzieci, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go września. Pensja rs. 80. Zgłaszać się do księgarni Błędowskiego we Włocławku. 2129r

Do kantoru fabrycznego potrzebny jest praktykant nie młodszy 18 lat, znający języki russki i niemiecki. Początkowa pensja 15 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Praktykant.” 27536

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 8. 27791

Elektrotechnik wykwalifikowany, obeznany z montażem oświetlenia i sygnalizacji, znajdzie stałe zajęcie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „Z. Elektrotechnik.” 27462

Handlowiec, chrześcjanin, obeznany z ajenturą, czynnościami kantorowemi, potrzebny do interesu komisowo-towarowego. Wymagane dobre świadectwa, referencje, korespondencja polska, russka. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 27844

Krawców i panien zdolnych potrzeba zaraz do magazynu okryć damskich. Ul. Bracka № 10. 27596

Maszynista obznajmiony dokładnie z młocarnią parową, z lokomobilą o sile 10 koni, potrzebny zaraz na wyjazd na prrwincję.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 21, mieszkania № 11, pierwsze piętro, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu, w niedzielę dnia 27-go b. m. 27846

Ogrodnik energiczny i pracowity, znający dokładnie wszystkie gałęzie swojego fachu i mówiący po niemiecku, potrzebny od 1-go października. Oferty pod „Ogrodnik” przyjmuje Kurjer Warszawski. 27473

Potrzebny jest inkasent z kaucją lub dobrem poręczeniem na 500 rubli. Pensja 30 rubli miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Poręczenie.” 27553

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne de bielizny. Bednarska 10, mieszkania 11. 27384

Potrzebny zaraz pomocnik, kawaler, do gospodarstwa, do dom. Łęczycy pod Łęczycą. Pensja rs. 100. 27611

Potrzebny uczeń do składu wódek, któryby był obznajmiony z tego rodzaju handlem, w wieku od 18 lat. Twarda № 52. 27613

Potrzebne panny uzdolnione, podręczne i do nauki do magazynu mód. Ulica Bracka № 8, B. Kotlińska. 27579

Praktykant potrzebny do dużej gorzelni.—Wiadomość do 1-go października u Minninga, przez Jabłonnę w Wieliszewie. 27049

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 25, m. 9. 27635

Potrzebny uczeń do tapicera. Marszałkowska 135. 27595

Potrzebna jest panna umiejąca szyć na maszynie. Nowy-Świat 35, m. 12. 27542

Potrzebny jest technik do zarządu fabryką, energiczny i przedsiębiorczy. Poręczenie jest wymagalnem. Oferty pod „Eta” przyjmuje Kurjer Warszawski. 27725

Polerownicy na tokarnię oraz polerownicy i polerowniczki od ręki potrzebni. Wiadomość: Wolska 17. 27746

Potrzebna bona francuzka z dobremi rekomendacjami, na korzystnych warunkach.—Warecka 15, m. 5. 2133r

Potrzebne panny zdolne do staników, dobra pensja, do spódnic. Grzybowska 8, mieszkania 5. 27805

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka. Nowolipie 15, m. 20. 27796

Potrzebny jest uczeń w wieku lat około 18 do składu porcelany. Oferty składać proszę w Kurjerze pod „Porcelana.” 27785

Potrzeba uzdolnionej panienki do krawieczyzny. Ogrodowa 22, m. 7. 27784

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Singera na stałą, życie całodzienne, pensja podług umowy. Marszałkowska № 135, mieszkania 5. 27850

Potrzebne są podręczne do krawieczyzny. Ulica Wielka № 45, m. 38. 27849

Potrzebne panny podręczne do sukien i uczennica. Tłomackie 1—10. 27847

Panna potrzebna zaraz do kantoru pralni.—Chmielna № 16. 27837

Potrzebne zdolne podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Leszno № 13, 1-sze piętro, front. 27809

Podręczna do krawieczyzny potrzebna.—Marszałkowska № 56, m. 19. 27812

Panna podręczna do krawieczyzny potrzebna. Leszno № 27, mieszk. 28. 27827

Potrzebna panna do szycia gorsetów za dobrem wynagrodzeniem. Nowogrodzka 17, mieszk. 20. 2137r

Potrzebny uczeń na przychodniego do szewca. Koźla № 7, m. 13. 27779

Rządca potrzebny z dobremi świadectwami. Wymaga się pożyczki tysiąca rubli. Zabezpieczenie najpewniejsze. Wiadomość: hotel Saski 6, zrana do godz. 11-ej. 27818

Uczniów potrzeba do cukierni. Nowy-Świat № 26. 27656

Uczeń aptekarski zaraz potrzebny, pierwszeństwo obeznanym z ekspedycją. Wiadomość: Łomazy przez Białą Siedlecką, aptekarz Sikorski. 27807

Zecer uzdolniony do robót fantazyjnych potrzebny. Wiadomość o godzinie 1-ej, wieczorem o godzinie 8-ej, Papeterie, Sewerynów. 27358

Uczeń potrzebny do zakładu tapicersko-dekoracyjnego. Elektoralna 53, A. Okoń. 27702

Kupno i sprzedaż.

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

A. Meble, garnitury czarne, otomany, garniturki fantazyjne różne. Ceny niskie. Krucza 49, tapicer. 27444

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 27770

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 27820

Beczki po koniaku dębowe, miary od 20—24 wiader, do sprzedania w fabryce koniaku Imperial, Śliska 35. 27585

Do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to: meble stare i nowe, antyki, dywany, bronzy, lampy, kandelabry i t. p. przyjmuje Kaucjonowane Warszawskie Biuro Komisowe i Ogłoszeń (Ungra). Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26985

Do sprzedania duża szafa oszklona, zdatna do składu obuwia, kapeluszy, kwiatów i t. p. Nowy-Świat 57, m. 10. 27578

Do sprzedania szczeniak wielkiej rasy Wolbernard, dobry obrońca. Elektoralna 30, m. 25. 27799

Do sprzedania otomana, łóżka, kanapa, sześć krzeseł, biurko, stoliki. Marszałkowska № 95, mieszkania 22. 27816

Dog rasowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wilcza № 27, u stróża. 27541

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 27864

Fuzje dwie Lankastra, 12-ka i 16-ka do sprzedania. Nowolipie № 14, w kantorze piekarni. 27854

Fabryka waty i pracownia kołder oraz kołdry gotowe od rs. 3.50. Ulica Bednarska № 21. 27826

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, ceny niskie, krzesła od 19 rs. tuzin. Kupującym większą ilość odstępuję procent. 27280

Fortepianów, pianin gruntowne reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat № 56. 27619

Heblarki do heblowania drzewa, niewielkich rozmiarów, zastosowanej do motoru, poszukuje się do nabycia. Wiadomość w kantorze zakładów S. Orgelbranda Synów, Krakowskie-Przedmieście № 66. 27828

Komplety wyprawowe platerowane od rs. 50 poleca T. Groszkowski, ul. Marszałkowska № 111. 27493

Kocioł parowy o sile 25-iu koni. w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Piękna № 23, mieszkania № 3. 27825

Kupię prelotkę, szarabanik jednokonne, ubranie furmana, siodło damskie, amazonkę. Oferty „Prelotka” przyjmuje Kurjer Warszawski. 27822

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Maszyna parowa 6-konna do sprzedania.—Wiadomość: Towarowa 20. 27843

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.—Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Maszynę Wilsona sprzedam tanio. Senatorska 3, m. 7. 27652

Meble własnego wyrobu tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 27531

Oleandry kwitnące dwa, 4 łokcie wysokie, sprzedam tanio. Złota 42. 27603

Od 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej do sprzedania garnitur z lustrem i stolikiem do kart oraz portjera. Trębacka № 3, mieszkania 2. 27341

Owoce otwockie najpiękniejszych odmian, na hurt i detal, tanio (z pierwszej ręki) sprzedają się codziennie od 8 do 8-ej. Chmielna 13, stróż wskaże. 27423

Pianino krzyżowe do sprzedania. Nowolipie № 9, stróż wskaże. 27187

Rower i bicykl angielski tanio sprzedam.—Leszno 27. Wiadomość u stróża. 27570

Rower „Humber", gumy dęte, z powodu wyjazdu z latarką i dzwonkiem za rs. 120.—Śliska 23, stróż wskaże. 27836

Sikawki ogrodowe i pożarne oraz pompy dla celów przemysłowych, poleca fabryka Jana Hampla, ulica Towarowa 20. 20532

Szaraban za 80 rs. do sprzedania. Chłodna № 60. m. 21. 27147

Szafy dwie dębowe do sprzedania. Tamże potrzebny uczeń do rzeźbiarstwa. Żelazna 89, m. 7. 27565

Szkolne książki używane, marki pocztowe skupuje, sprzedaje księgarnia, ulica Ordynacka 14. 27470

Wolant używany do sprzedania i wózek pod beczkę. Grzybowska 51. 27564

Interesa handl. i majątk.

Bufet z przekąskami do oddania w dzierżawę dobremu kucharzowi lub obeznanej osobie, mogącej udowodnić swą znajomość, która tytułem próby będzie wymagalną. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, Senatorska № 2, skład wódek Uladowskich. Tamże potrzebny uczeń. 27593

Bardzo korzystny interes handlowy, od lat 18 egzystujący, ze stałą wyrobioną klijentelą, z powodu podeszłego wieku do sprzedania zaraz. Kapitał wymagany około 7,000 rs. Zamienię na dom w Warszawie lub majątek ziemski w dobrej glebie, dobrze zagospodarowany. Chłodna 33, u stróża, do godz. 12-ej w południe, oprócz niedziel i świąt. 26418

Bez blagi i ryzyka. Wiele rodzin i młodych małżeństw, mających niewielkie pieniądze, rzucają je na pastwę handlu lub innego przemysłu i toną bez wyjścia; otóż mając kilka tysięcy rubli i niepotrzebując być fachowcem, można nabyć na własność porządny domek z zabudowaniem gospodarskiem, rodzaj letniaka, i sześć morgów gruntu, do tego o kilkadziesiąt łokci wiatrak, zbudowany podług nowej konstrukcji i wymagań młynarskich, przynoszący dochodu netto 75 rs. miesięcznie, stale przez korcarzy zaopatrywany w mlewo, gdyż stoi blisko miasta handlowego i kolei warszawsko-wiedeńskiej. Sprzedaje się jedynie dlatego, że właściciel jest od kilkunastu lat wdowcem i bez żadnej rodziny, a przytem tak słaby na nogi i do tego w podeszłym wieku, że żadnej służby swojej ani też niczego dojrzeć ani dopilnować nie może. Zapewnia się i gwarantuje nietylko dostatnie utrzymanie dla rodziny, ale nawet kilkaset rubli rocznego procentu. Wiadomość w cukierni p. Barta w Żyrardowie, stacja Ruda Guzowska. 27327

Do sprzedania skład węgli. Mokotowska № 55. 26959

Do wypożyczenia 2,000 rubli, albo dwie sumy po 1,000 rubli na 1-szy numer hypoteki lub na oblig hypoteczny. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. G. W. 27710

Dom mieszkalny oraz zabudowania fabryczne do sprzedania. Cena 18,000 rubli. Towarowa 20. 27842

Do sprzedania dom trzypiętrowy z takąż oficyną, zlewy i woda we wszystkich lokalach, plac dziedziczny, Towarzystwa rs. 14,000, dochód rs. 4,387, do kupna potrzeba około 18,000 rs. Prócz tego jest do sprzedania posesja za rogatką Wolską, około 20,000 łokci □, zdatna na jaką fabrykę, po kop. 25 łokieć.—Wiadomość: Twarda № 48, u właśc. Bez pośrednictwa. 27349

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Żórawia № 4. 27588

Flaczarnia egzystująca od lat 20, dająca całkowite utrzymanie rodzinie, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 300. Furmańska № 2. Osoby niekompetentne można bezinteresownie obznajmić. 27386

Gotówką 6,000 rs. i więcej włożę do interesu. Oferty pod „Moriz" Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 27748

Jest do odstąpienia sklep spożywczy zaraz.—Ulica Dobra № 41. 27335

Jest do sprzedania sklepik. Wiadomość: Piękna № 44. 2131r

Jest do zbycia sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją. Ulica Żórawia № 29. 27794

Kawiarnię sprzedam zaraz, znaną od lat 30. Świętokrzyzka 16, dystrybucja. 27777

Magazyn mód z wyrobioną liczną klijentelą, w mieście na prowincji, do odstąpienia. Okolica zamożna, fabryczna, dochód przyzwoity dla licznej nawet rodziny książkami udowodnię. Cena przystępna. Wiadomość: sklep Riedla, Świętokrzyzka № 9. 27866

Na kolonję № 1-szy hypoteki pożądaną jest pożyczka rs. 1,200, procent dobry lub zastaw, z lasem i sadem owocowym, w pięknem położeniu, 5 wiorst od stacji kolei nadwiślańskiej. Oferty dla „W. P. 1,200" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27795

Ogród duży na dogodnych warunkach wydzierżawię, w gubernji piotrkowskiej.—Wiadomość: hotel Saski № 6, do godz. 10-ej zrana. 27817

Osada włościańska do sprzedania lub wydzierżawienia tanio z ogrodem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 27634

Pralnia do sprzedania w Dąbrowie Górniczej z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Elektoralna № 14, mieszkania 6, codziennie zrana do 11-ej. 27629

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowo-handlowego z kapitałem do 2,000 rs.—Hoża 36, m. 12. 27561

Poszukuję wspólnika do interesu wyrobionego i korzystnego, z kapitałem do 4,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „B. 4,000." 27815

Przekąski do wydzierżawienia przy składzie wódek kobiecie mogącej prowadzić kuchnię. Twarda № 52. 27797

Rs. 5,500 potrzebne na spłatę na 1-szy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Łaskawe oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „5,500." Pośrednictwo wyłączone. 27835

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Twardej № 53. 27715

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Tamka № 26, w sklepiku. 27461

Sprzedam dom przy ulicy Bielańskiej i Długiej, o dwóch frontach, z dochodem rs. 6,500, na 10%. Wiadomość: Miodowa 6, u stróża. Pośrednictwo wyłączone. 26844

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 27374

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam w każdym czasie. Praga, ulica Radzymińska № 26. 27338

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, dający dobre utrzymanie, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 12, w pralni Anny. 27558

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Ul. Sienna № 66. 27539

Sklep mączny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów; do kupna od 1,000 do 1,700 rs. Ulica Chmielna № 43. 27597

Sklep spożywczy, mieszkanie frontowe, pieczywo opłaca komorne, sprzedam zaraz.—Wielka 37. 27839

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy fabryce, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu sprzedam. Ciepła 8. 2138r

W osadzie Czerwińsk do sprzedania zabudowania po byłym browarze, z domem mieszkalnym nad Wisłą, za niską cenę. Wiadomość: Żelazna № 85, u felczera. 27781

Wspólnika z 4,000 potrzebuje fabryka na miejsce dwóch ustępujących. Kapitał procentuje się szybko w 50%. Artykuł patentowany, jest eksportowany za granicę. Fabrykacja łatwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sportu." 27840

Wezmę w dzierżawę obszerny, ładny dom z ogrodem, w lesistej okolicy, bliska kolei i Warszawy. Podwale № 17, skład apteczny Zakrzewskiego. 27594

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 27419

7,000 rs. potrzeba na 1-szy numer nieruchomości, przynoszącej dwa tysiące dochodu rocznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „7,000." 27830

12,000 rs. potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ul. Warecka 3, Raczyńska. 27829

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Aleja Ujazdowska 16. Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, na parterze. 27109

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia na parterze, od frontu 6 pokoi, kuchnia, pasaż, wygódka, dom skanalizowany. 27237

Do wynajęcia od 1 pazdziernika 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w ogrodzie, 1-sze piętro. Ul, Kaliksta № 17, stróż wskaże. 26870

Do wynajęcia od 1 września pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, z widokiem na Wisłę. Krakowskie-Przedmieście № 58. 27144

Do towarzystwa pojedyńczego chłopczyka poszukuję na stancję ucznia niższych klas szkoły prywatnej. Smolna 23, m. 2. 27404

Dla panienek kształcących się wygodne pomieszczenie. Żórawia № 25, m. 12. 27293

Do wynajęcia 5 i 4 pokoje, z kuchniami, schowankami, oraz wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym. Ul. Krucza 9. 27135

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Do wynajęcia od 1 września na Erywańskiej № 6, razem lub oddzielnie dwa duże pokoje, z przedpokojem, na parterze, od frontu, zdatne na kantor lub kancelarję. Wiadomość: na miejscu, w składzie win. 27833

Erywańska № 3. Do wynajęcia w każdym czasie apartament, na 1-m piętrze, od frontu 6 dużych pokoi, mogących służyć na skład mebli lub inne zakłady, stróż wskaże. 27406

Erywańska № 3. Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokci i kuchnia, w oficynie, na 1-m piętrze, zupełnie odnowione, stróż wskaże. 27408

Jest pomieszczenie dla panienek, troskliwa opieka, fortepian. Cena umiarkowana. Senatorska 22, m. 40. 27860

Kantor i skład do wynajęcia na Długiej № 29, od 1 października. 27340

Lokal zaraz do najęcia, Miodowa 3, 1-e piętro, składający się z sześciu pokojów, z uich salon o 3-ch oknach, dwa pokoje po dwa okna, trzy pokoje po jednem oknie, oświetlone gazem, z balkonem wzdłuż mieszkania,—kuchnia, spiżarnia, wodociąg, zlew, piwnica. Lokal pożyteczny na magazyn hurtowy, biuro, kantor i lokal mieszkalny. 27537

Lokal ładny i wygodny, na 2-m piętrze, składający się z trzech pokoi i kuchni, posiadający dwa wejścia i kosztujący wraz z wodą 400 rubli rocznie, z powodu zmiany stosunków domowych, jest do odstąpienia za 350 rs. Dom się kanalizuje. Wiadomość: Nowy-Świat 52, mieszkania 15. 27587

Lokale: po 6, 5, 4, 3, 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 października, w domu skanalizowanym. Marszałkowska № 95. 27798

Mazowiecka 4, m. 18. Pokój duży, wygodnie umeblowany. 27030

Na cały rok mieszkanie na wsi, blizko Nieświeża, stacja Horodzieja. dla osób szukających swobody i wygód, oraz dobrego towarzystwa. Oferty: „Nieśwież" Kurjer Warszawski. 27821

Od 1-go października 7, 4 pokoje, wygody, balkon, pierwsze piętro. Sienna 23. 27602

Od 1-go października potrzebny jest sklep i piec cukierniczy, lub sam piec. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. P. 27557

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody. Domowe obiady. Marszałkowska № 123, mieszkania 5. 26754

Pokój od 1 września. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 6. 27309

Pomieszczenie zdrowe dla dwóch panienek. Fortepian. Korepetycja. Jerozolimska 78, mieszkania 28. 27437

Poszukuje się od 1 października mieszkania, składającego się z dwóch dużych lub 3-ch mniejszych pokoi, z przedpokojem i kuchnią, w okolicy ul. Złotej, Chmielnej, Zielnej, Marszałkowskiej, Widok, Próżnej, Alei Jerozolimskiej. Oferty pod lit. E. K. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 27834

Przyjmuję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Konwersacja francuzka—lekcje muzyki na miejscu. Bracka 5, mieszkania 5. 27681

Potrzebny jest duży, umeblowany pokój, z całodziennem utrzymaniem, przy przyzwoitej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Artystki." 27801

Potrzebny pokój przy familji, na Krakowskiem-Przedmieściu lub w pobliżu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „J. W." 27792

Pokój frontwy, osobny do wynajęcia. Elektoralna 49—7. Bliższa wiadomość u stroża· Senatorska 32. 27862

Pomieszczenie wygodne i tanie, dla panienek kształcących się w szkołach lub rzemiosłach. Leszno 89, u właścicielki. 27851

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem. Śliska 7, m. 10. 27783

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, m. 23. 27786

Potrzebny od października kawalerski pokój, jeżeli można z przedpokojem, osobnem wejściem, opałem, usługą, bez mebli, w okolicach Trębackiej, w cenie do rs. 17 miesięcznie. Oferty sub „Październik" przyjmuje Kurjer Warszawski. 2139r

Pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem. Leszno 27, m. 21. 27865

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcących się panienek. Hoża 21, mieszk. 6, od 11-ej do 5-ej. 27323

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub szkoły handlowej. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 27278

Poszukuje lokalu na warsztat z mieszkaniem, ceny około 500 rs. rocznie. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4. Stolarz. 27397

Pokój przy familji dla pojedyńczej osoby, w procencie za pożyczenie rs. 1,200 na rok jeden. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Krystyny." 27500

Rymarska 2. Dwa pokoje na parterze, do wynajęcia w każdym czasie, wiadomość u rządcy. 27407

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. № 6. 27538

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z językami—tanio. Hoża 16, od 4 do 6-ej. 27571

Stancja dla uczni, parę kroków od szkoły W-go Pankiewicza, najtroskliwsza opieka. Złota 38, m. 15. 27428

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota 63, mieszkania 17. 27701

Uczniów prywatnych szkół w nader pomyślnych warunkach przyjmuję na stancję. Wspólna 40, m. 7. 27516

W każdym czasie do wynajęcia sklep dla kupca kolonjalnego, w tej dzielnicy najodpowiedniejszy dla kupca russkiego; w tymże domu są dwa lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany. Wiadomość u wł. domu № 26 Chłodna. 27129

Wilcza 26, między Marszałkowską a Kruczą w nowowo-ukończonym domu, do wynajęcia od każdego czaru lub od 1 października różne lokale, po 4, 5 i 6 pokoi z kuchniami, kąpielami i wszelkiemi istniejącemi wygodami, różne sklepy na różne zakłady i sutereny, dom skanalizowany, ceny umiarkowane. 27685

W domu obywatelskim—parę panienek znajdzie macierzyńską opiekę, konwersacja francuzka, niemiecka, cena przystępna. Złota 38, mieszkania 15. 27802

Zaraz dwa obszerne pokoje frontowe, z wspólnym przedpokojem, zajmowane dotąd przez doktora. Chmielna 15, m. 1. 27848

Letnie mieszkania.

W Otwocku, wprost przystanku Świder, są do wynajęcia zaraz letnie mieszkania, od 2-ch do 4-ch pokoi, z kuchnią i werendą. Wiadomość na miejscu. 27855

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udzieła bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 25831

„Makart" fotografja artystyczna w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, gdzie cukiernia Toura. Wykonywa wszelkie zdjęcia podług najnowszych sposobów—z całą sumiennością i znajomością fachową—ceny przystępne. Tuzin biletów od rs. 3. 27814

Maison Mercère, Nowy-Świat 20. Poleca mundurki dla panienek, z własnych i powierzonych materjałów. 27515

Pieczątki różnokolorowe papierowe „Relief" do pieczętowania pakietów rządowych, listów prywatnych, jak marki do chleba i różnych przedmiotów—poleca nowo-otworzona fabryka, przy zakładzie drukarsko-litograficznym B. A. Bukaty: Królewska № 16, wykonywając artystycznie, po cenach umiarkowanych. 27586

Studenckich i uczniowskich ubiorów wielki wybór. Ceny nizkie. Przyjmuję obstalunki cywilne, wojskowe, Krakowskie-Przedmieście 16, wprost kościoła Świętokrzyzkiego. T. Skulski. 27599

Ulica Złota № 20. Wdowa biedna, życzy oddać dziecko na własność, w wieku 2½ lat. Wiadomość u stróża. 27806

Zdolna w krawieczczyźnie szyje w domach prywatnych. Elektoralna 14, m. 13. 27857

Z) Szynele, pokrycia na futrach, chustki, portjery, dywany, kapy, firanki, pierze, farbuje, farbiarnia, pralnia chemiczna. Leszno № 26. 27852

111 Marszałkowska, Exsiccator, istnieje tylko jeden, jak Departament Przemysłu i Handlu, Petersburg zaświadczył. Dostać Marszałkowska 111. 23239

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).